

Tom X.

Nr 108.

Wrzesień 1894.

ZDROWIE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

HYGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.



Adres Redakcji: Sto-Krzyzka 25.

WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiery,

Plac Warecki № 4.

1894.

TREŚĆ NUMERU:

Artykuł wstępny (str. 321). — *Artykuł oryginalny*. Przyczynki do techniki badania wody (str. 322). — *Dział sprawozdawczy*. O rozpowszechnieniu i częstotliwości raka w Prusach a w szczególności w prowincji nadreńskiej (str. 326). Z kongresu międzynarodowego w Peszcie (str. 328). — *Postępy praktyki sanitarnej*. Zakład chirurgiczno-ginekologiczny D-ra Solmana (str. 330). — *Korespondencje*. Z Pesztu (331). — Z Lublina (334). — *Kronika*. Buletyn sanitarny za m. Sierpień r. b. (338). — Falszywa argumentacja przeciwników szczepienia ospy ochronnej (340). — Postępowanie z błonią w New-Yorku (340). — Urząd sanitarny Stanów Zjednoczonych (341). — Brak pomocy lekarskiej w Bułgarii (341). — Działalność bydłobójni pruskiej w ciągu roku, od 1 kwietnia 1892 do 31 marca 1893 r. (341). — Indyjski kongres lekarski (341). — Instytut medycyny zapobiegawczej w Londynie (341). — Stacje meteorologiczne w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (342). — Książki otrzymane. — Ogłoszenia.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

	W Warszawie.	Na Prowincji i w Cesarstwie.	Za granicą.
Rocznie	rs. 4	rs. 5 kop. —	6 flor. 10 m. 10 s. 14 fr
Półrocznie	„ 2	„ 2 „ 50	3 „ 5 „ 5 „ 7 „

Cena pojedynczego numeru 45 kop.

Prenumerować najlepiej w Redakcji. W Austrii można prenumerować w administracji Przeglądu lekarskiego w Krakowie lub u protomedyka, D-ra Merunowicza (12 Piekarska) we Lwowie, do którego też można składać rękopisma dla pomieszczenia w „Zdrowiu.“

Adres Redakcji: Święto-Krzyżka 25.

Przygotowanie i sprzedaż dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

WODA MEXICO

FELIKSA WARESKIEGO.

Skuteczny środek przeciwko wypadaniu włosów, tworzeniu się łupieżu oraz nerwowym i reumatycznym bólom głowy.

**Główny Skład: przy Składzie Aptecznym,
Tłomackie Nr. 13, w Warszawie.**

Dr. Ig. Baranowski

Warszawa. Wrzesień 1894 r.

W liczbie miast Królestwa Polskiego jedno, mianowicie Łódź, urosło w niesłychanie krótkim czasie, bo w ciągu zaledwie lat kilkadziesiąt, z małej osady, do rozmiarów największych miast w Europie. Odwieczna, jak ją nazywa Baliński, majątność biskupów włocławskich, pomimo nadanego w różnych czasach prawa targów i jarmarków, pozostała, mówi tenże autor lichą mieścina. Dzięki jedynie przywilejom udzielonym przybyszom z Niemiec, bynajmniej zaś warunkom przyrodzonym miejscowości, urosła ta lichą mieścina do potwornych rozmiarów, a uprzywilejowana klasa ludności do wielkich kapitałów; pod względem tylko sanitarnym pozostaje Łódź wciąż jak i dawniej „lichą mieścina.“ Obecnie dokonywa się tam reforma policji miejskiej, bądź co bądź reforma doniosła, gdyż przy braku porządku i czystości, przy szczególnej obfitości zbrodni, Łódź posiadała dotychczas straż ziemską, właściwą drobnym osadom i mniejszym miastom. Zarządzono tedy podatek od każdego puda wywożonego towaru, co dało możność zwiększenia personelu porządku publicznego o całe dziesięć razy.—Czyż mogła być lepsza sposobność do wprowadzenia zarazem reformy nadzoru sanitarnego, który według obowiązującego prawodawstwa znajduje się w związku z policją miejską, a jednak właśnie służba sanitarna prawie nie uległa zmianie, co najwyżej bowiem dodany być ma jeden tylko lekarz miejski do dwóch istniejących, a co ważniejsza funduszu na cele sanitarne jak nie było tak niema. Niejednokrotnie już pojedyncze osobistości w Łodzi składały dowody zamiłowania ku zdrowotności, wiadomo jak wiele pod tym względem zasłużyła się firma Szajblera, a również Poznański i innych kilka osobistości poświęciły pokaźne sumy na szpitale, mieszkania dla robotników i t. p. Przykład ich atoli nie znajduje dostatecznego oddźwięku w dążnościach innych mieszkańców potężnych kapitałem swym. — Zdaje nam się, że obecnie, skoro postanowionym został podatek na cele policji, byłoby właściwem zwiększyć go nieco na cele sanitarne; zarzut opozycyjny zwykły w tych razach, że sprawy takie łatwiej omawiać niż wykonywać można, nie zasługuje na uwzględnienie, nie ma bowiem dla miast ważniejszych celów nad sanitarne, a zresztą dość spojrzeć na miasta o wielkim przemyśle w Niemczech, Holandji Belgji i t. p., ażeby przekonać się, że nie wszędzie tylko w teorii postępy sanitarne istnieją.

PRZYCZYNEK DO TECHNIKI BADAŃ WODY.

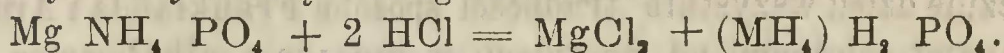
opisał Dr. Z. Mierzyński.

Przyjmując udział w pracach około uzdrowotnienia Lublina, poświęcałem wiele uwagi kwestji zaopatrzenia miasta w możliwą do picia wodę, przyczem wykonałem do 250 analiz ilościowych wody; chcę się podzielić obecnie nabytem przezemnie doświadczeniem w wykonaniu badania ¹⁾.

Określenia twardości, zdaniem mojem, niewarto wcale wykonywać, gdyż wszelkie metody mydlane nie stoją na wysokości analizy naukowej, daleko zaś ściślejsem i lepiej skład wody ilustrującym jest określenie osobno wapna, osobno magnezji, nie wymagające wiele więcej pracy od próby mydlanej i obchodzące się bez specjalnych hydrotimetrów. Najpraktyczniej wapno określić można zmiarowaniem nadmiaru $\frac{N}{10}$ kwasu szczawiowego, który nie wszedł w skład szczawianu wapnia, $\frac{N}{10}$ roztworem permanganatu. Metod ogólnie znanych nie opisuję — dlatego szczegóły pomijam. Określiwszy wapno, w drugiej porcji wody 100 — 200 cm.³ magnezją określa się przez dodanie 10 — 20 cm.³ roztworu 10% NH₄Cl, oraz bardzo niewielkiego nadmiaru $\frac{N}{10}$ kwasu szczawiowego, potrzebnego do stężenia wapna, zagotowanie i zakalkizowanie amoniakiem. Jeżeli przy określeniu wapna znaleźliśmy, że do strącenia jego ze 100 cm.³ wody potrzeba 8,8 cm.³ kwasu szczawiowego $\frac{N}{10}$ to do 200 cm.³ wody dodajemy go nie więcej jak 20 cm.³ Po strąceniu szczawianu wapnia filtruje się przez filtr wilgotny, osad spłukuje się wielką ilością wody zimnej z małą ilością amoniaku. Do filtru z popłuczynami dodaje się 10 cm.³ 10% roztworu fosforanu sody, lub lepiej fosforanu amonu. Po upływie 12—24 godzin filtruje się płyn przezroczysty, a potem nadfosforan amono-magnezowy płucze się wodą z małą ilością amoniaku, później 80% spirytusem aż do zniknięcia odczynu alkalicznego. Osad z filtrem wrzuca się do zlewki i określa według metody Ihly, przyczem ja jednak nie używam koszenili, lecz roztworu oranżu metylowego, 2—3 krople roztworu wodnego na 50 cm.³ osadu z wodą. Dodaje się z biurety $\frac{N}{10}$ HCl aż do wystąpienia nieznikającego zabarwienia różowego.

¹⁾ Uważamy za rzecz pożyteczną podać do wiadomości czytelników cenne wnioski praktyczne autora, lubo nie możemy odmówić określeniu twardości wody za pomocą hydrotimetru jak również metodom kolorymetrycznym ważnego znaczenia praktycznego i zasłużonego uznania. (Red.)

Odczyn odbywa się według równania:



1 cm.³ $\frac{\text{N}}{10}$ HCl odpowiada 2 mg. MgO.

Sumę mg CaO + MgO zawartą w litrze wody proponowałbym nazywać jej twardością ogólną. Np. Twardość ogólna 220 (180 + 40), oznacza, że litr wody zawiera 180 mgCaO i 40 mg. MgO.

Oznaczenie sumy N₂ O₅ + N₂ O₃ najdokładniej i względnie bardzo łatwo odbywa się według sposobu Schulze-Tiemann'a, mierząc objętość NO. Przy tej sposobności muszę zauważyć, że wszelkie płyny służące do określenia NO, jakoto FeCl₂, HCl i 1^{oo} NaOH, wygotowawszy raz dokładnie w celu wypędzenia z nich powietrza przechowują następnie w flaszki z umieszczoną u dołu rurką wypływową, ściskaczem i t. d. pod warstwą płynnej parafiny (Paraffinum liquidum, cięż. wł. 0,840, nie zmieniającej się przy ogrzaniu do 100° i nie zmieniającej świeżej powierzchni metalicznego sodu w ciągu doby). Pod tą warstwą płyny mogą stać miesiącami, nie pochłaniając powietrza, ani też same się nie zmieniając.

Kwas azotawy, według moich doświadczeń, najlepiej określać według metody Feldhausen—Kubel'a ściśle się trzymając podanych przez autorów przepisów. Po określeniu kwasu azotowego, ilość N₂ O₅ obrachowuje się z sumy N₂ O₅ + N₂ O₃. Ilości N₂ O₃ mniejszych niż 1 mg. na litr nie opłaca się określać wcale, a raz na zawsze oznaczać wyrażeniem „ślady,” otrzymującym wtedy znaczenie konkretne.

Co się tyczy amoniaku, metoda kolorymetryczna (Frankland i Armstrong) najmniej zadawalnia, a to z powodu, że zabarwienie wywoływane przez odczynnik Nesslera dodany do płynów zawierających jednakową ilość amoniaku niezawsze jest jednakowem, jak to zauważył sam Nessler, a zależy także od temperatury płynu oraz zawartości w nim ostrej zasady alkalicznej. Dalej stopniowe rozcieńczenie płynów próbnych do jednakowego odcienia jest ambarasownem; potrzeba nieraz wykonać 8 — 9 rozcieńczeń, zanim na odpowiednie się natrafi; co najważniejsza, nie każde oko jest dostatecznie czułe na słabe różnice odcieni barwy żółtej. Metoda Fleck'a, której używałem początkowo wyłącznie, dawała wyniki niezłe, o ile ilość amoniaku była znana, ponad 10 mg. w litrze. Obserwowanie odczynu końcowego jest zmudnem, gdyż trzeba czekać ustania się płynu, a czarne odcinki siarku rtęci łatwo wziąć za odczyn końcowy papierka ołowianego. Metoda zaś Millera, przy której destyluje się woda z małą ilością sody, a w destylacie poszukuje się amoniaku kolory-

metrycznie dzieli wszystkie trudności sposobu Franklanda i Armstronga z omyłkami zależnemi od destylacji w roztworze alkalicznym (powstawanie amoniaku z materji organicznej). Wobec tego ja w ostatnich czasach używałem metody azotometrycznej Knop-Hüffnera z użyciem do tego małego azotometru według Wagnera z następującemi modyfikacjami:

1) Rurka z podziałką ma średnicy 0,5 cm., długości 25 cm. Podziałka idzie od 0 aż do 4 cm.³, z podzieleniem na 0,1 a następnie po 0,2 cm.³, przyczem 1 cm.³ zajmuje długość 5 cm., a 0,02 cm.³— 1 mm., a więc da się dobrze odczytać. Podziałka 0 jest poniżej końca górnego na 4—5 cm.

2) Naczynie wytwarzające azot ma około 100 cm.³ objętości, jest wazkim cylindrem szklanym, zamykanym korkiem gumowym. Przez jeden otwór korka przechodzi pręt szklany z przylakowaniem u dołu naczynkiem szklanem na 12 cm.³ (kawałek cienkiej próbówki), dający się z pewną trudnością podnieść i opuszczać, ze zgrubieniem po za które podnieść się nie daje. Przez drugi otwór korka przechodzi jak zwykle rurka szklana, połączona rurką gumową, z rurką azotometru podzieloną.

3) Obiedwie rurki, u górnego końca są oprawiane w korek gumowy, opierający się o pierścienie z mocnego drutu żelaznego, służącego do zawieszenia przyrządu. — Przy małej zawartości NH_3 , o której sądzimy ze słabego zabarwienia przez odczynnik Nesslera, 1 litr, przy znacznej zaś $\frac{1}{5}$ — $\frac{1}{2}$ litra wody parują się do objętości 10—15, cm. z dodaniem tyle tylko H_2SO_4 , aby podczas całego parowania odczyn był słabo kwaśnym. Zgęszczony plyn wraz z osadem umieszcza się w cylinderku, a także i popłuczyny, razem nie więcej nad 25 cm.³ Przez opuszczenie pręta szklanego, 10 cm. ługu Knop'a zawarte w naczynku przylakowaniem do pręta, mieszają się z wodą, następnie pręt wyciąga się do początkowej swej pozycji. Po zrównaniu poziomemu, przyrząd na drucie zawiesza się wewnątrz cylindra szklanego, notuje się temperatura, barometr i odczytuje poziom jak zwykle.

Przy zachowaniu wskazanych proporcji na pochłanianie minimalnych ilości azotu przez 25 — 40 cm.³ płynu nie ma potrzeby zwracać uwagi; kontrola z plynami o znanej zawartości NH_3 dała wyniki zupełnie zadawalniające. Ilości od 0,1 mg w litrze poczynając dadzą się bardzo dobrze w ten sposób określać; dziwi mnie w ogóle, że dotychczas nikt nie zastosował zasady azotometrycznej do badania wody.

Odparowywanie wody w roztworze kwaśnym nie wytwarza NH_3 z materji organicznej nawet w śladach. Unika się destylacji w odczynie alkalicznym a także subiektywnego oceniania drobnych odcieni barwy żółtej. Ilości mniejsze niż 0,1 mg NH_3 w litrze śmiało można oznaczać jako „ślady.“ Obrachowanie znane: np. 1000 cm^3 wody dały po odparowaniu i zbadaniu w azotometrze 0,68 cm^3 N przy 22° C. i 752 mm. barometru.

Ilość amoniaku wyniesie $x \frac{0,68 \cdot (752 - 19,7)}{760 (1 + 22 \cdot 0,00377)} 1,2562 \cdot \frac{17}{14} = 0,92 \text{ mgNH}_3$

O określeniu chloru, kwasu siarczanego, materji organicznej nie mam nic do nadmienienia. Rachowanie niewinnych bakterji jak np. wszelkich barwnych, uważam za zabawkę zbyteczną. Doświadczenia kol. Brunera, Zawadzkiego i moje wykazały brak jakiegokolwiek związku pomiędzy składem wody chemicznym a zawartością bakterji w ogóle, np:

№ studni 1. Bakterji w 1 cm^3 2280; materji organicznej w 1 l. 47,5 (mg KMnO_4).

№ studni 2. Bakterji w 1 cm^3 12.000.000; materji organicznej w 1 l. 29,8 (mg KMnO_4).

№ studni 3. Bakterji w 1 cm^3 586000; materji organicznej w 1 l. 28,9 (mg KMnO_4).

№ studni 4. Bakterji w 1 cm^3 540; materji organicznej w 1 l. 28,6 (mg KMnO_4).

№ studni 69. Bakterji w 1 cm^3 13300; materji organicznej w 1 l. 2,1 (mg KMnO_4).

To samo da się powiedzieć i o stosunku pomiędzy zawartością Cl, NH_3 , N_2O_5 , CaO a ogólną ilością bakterji. Zupełnie co innego badanie na specyficzne bakterje chorobotwórcze, gdyby nie było ono połączone z wielkimi trudnościami.

Zdaniem mojem, opartem na licznych następnych doświadczeniach poczynionych w ciągu roku 1893, za dobrą pod względem bakterjologicznym wodę, można uznać każdą, która wytrzymuje następującą prostą próbę: 1 cm^3 wody dodany do 10 cm^3 płynnej przy 38°—40° C. żelatyny Kocha, wstawiony następnie na 48 godzin do termostatu przy 22°—25° C, nie powinien w ciągu tego czasu wywołać jakiegokolwiek znacniejszego rozplątania się żelatyny, ani tembardziej wytworzyć z niej gazy o zapachu NH_3 , H_2S lub zgnilizny. W przeciwnym razie, rozplątanie się znacznej części żelatyny i gazy cuchnące wskazują na znaczną zawartość w wodzie drobnoustrojów gnilnych i fer-

mentacyjnych. W następnym artykule zakomunikuję rezultaty meljoracji technicznych na poprawę wody studziennej, które, sądzę, będą przedstawiać pewne znaczenie dla niejednego z kolegów zamieszkujących miasta zaopatrzone w wodę studzienną.

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

R. Finkelburg. O rozpowszechnieniu i częstości raka w Prusach a w szczególności w prowincji Nadreńskiej.

Od czasu do czasu w ostatnich latach spostrzegamy w literaturze dane odnoszące się do zwiększającej się częstości zachorowań na raka. Poważny przyczynek statystyczny w tej materji dostarcza powyżej wymieniony autor w ostatnim zeszycie „Centralblatt für allg. Gesundheitspflege;“ streszczamy z tej pracy ustępy mające ogólne znaczenie, opuszczając natomiast szczegóły natury miejscowej. Głównem źródłem pracy autora była urzędowa statystyka pruska, porównawcze dane czerpał zaś z obcych wykazów. Z poszukiwań autora wypada, że zwiększenie częstości raka nie jest pozornem, jak mniemał Hirsch i inni, tłumaczący fakt ten ulepszeniem statystyki, nazbyt bowiem prawidłowo i nazbyt wybitnie występuje zwiększenie liczby zgonów spowodowanych rakiem.

Na 100,000 ludności (w dniu 1 stycznia każdego roku obliczanej) zmarło w państwie pruskiem na raka:

Rok	Ogółem	Mężczyzn	Kobiet	Zmarło w ogóle
1881	31,2	27,6	34,7	250,0
1882	31,8	27,5	35,9	253,0
1883	33,5	29,4	35,7	254,0
1884	34,9	30,6	39,6	254,0
1885	35,3	30,9	39,6	250,0
1886	38,5	34,1	42,8	262,0
1887	38,3	33,8	42,5	239,0
1888	40,9	37,3	44,5	229,0
1889	43,4	39,9	46,9	231,0
1890	43,1	39,7	46,5	240,0

Na 100 zmarłych w Prusach w ogólności zmarło na raka:

w roku 1882	1,25
„ 1883	1,35
„ 1884	1,37
„ 1885	1,41
„ 1886	1,47
„ 1887	1,60
„ 1888	1,79
„ 1889	1,88
„ 1890	1,80

Samo przez się rozumi się, że absolutnej ścisłości statystyka ta nie przedstawia, gdyż w liczbie wypadków raka mogły się znaleźć niektóre inne nowotwory złośliwe i odwrotnie rak w pewnych wypadkach mógł być nie rozpoznany, ale zarzut ten, stosujący się zresztą do statystyk miejskich w ogólności, nie osłabia w obec znacznej liczby cyfr znaczenia statystyki.

Porównywając dane te z wynikami zestawionemi przez Spencer-Wells'a dla Anglii spostrzegamy analogiczne wyniki: ogółem zmarło w Anglii w r. 1861 7245 osób, zaś w r. 1887—17113.

Postęp systematyczny tak jest w tym razie widoczny, że uważamy za potrzebne przytoczyć cyfry urzędowe dla Anglii zebrane. Jakoż na milion ludności w okresie 1861—1887 roku zmarło na raka w pojedynczych latach w Anglii:

Rok		Rok	
1861	360	1875	471
1862	361	1876	473
1863	361	1877	488
1864	386	1878	503
1865	372	1879	502
1866	385	1880	514
1867	392	1881	520
1868	402	1882	532
1869	417	1883	546
1870	424	1884	560
1871	423	1885	566
1872	436	1886	583
1873	444	1887	606
1874	461		

Porównywając wyniki jeszcze z cyframi dla innych państw zebranemi, wspomina autor, iż w stanie New-York śmiertelność na milion ludności, zwiększając się stopniowo doszła od 400 w roku 1875 do 530 w roku 1885, że zwiększa się również śmiertelność ta i w Holandji.

Ilość zgonów z powodu raka na 100,000 ludności wypadła w r. 1888 dla różnych państw jak następuje:

we Włoszech	zmarło	42,7
w Anglii	"	60,0
w Szkocji	"	60,7
w Irlandji	"	41,9
w Austrji	"	49,1
w Holandji	"	69,0
w Prusach	"	40,9

Z liczby prowincji pruskich najmniej wypadków raka zanotowano w Poznańskim i w Prusach Wschodnich, najwięcej w prowincji Szlezwig-Holsztyńskiej.

Z zestawień autora pokazuje się dalej, że ludność miejska w ogólności podpada o wiele częściej chorobie raka niż ludność wiejska, lubo zdarzają się pojedyncze obwody wiejskie z wysoką śmiertelnością tego rodzaju. Dalej zasługuje na uwagę znaczna przewaga zmarłych płci żeńskiej, która w roku 1885 wyniosła dla całych Prus 8,7 (mężczyzn 30,9, kobiet 39,6), a która zresztą dla wszystkich prowincji Prus w okresie 1881—1890 lat jest widoczną bez wyjątku. Podobnie przewaga raka w miastach dzieje się przeważnie kosztem żeńskiej ludności.

Z kongresu międzynarodowego w Peszcie.— *O błonicy.* Kwestja profilaktyki błonicy, najczęstszej dziś z ostrych chorób zakaźnych w Europie, była omawiana kolektywnie w połączonych sekcjach: bakteriologicznej, epidemjologicznej i pediatricznej, pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, p. Hieronymi. Zainicjowaną była dyskusja ta na poprzednim międzynarodowym kongresie higienicznym w Londynie. Prof. Löffler z instytutu higienicznego w Gryfji przedstawił sprawozdanie w imieniu specjalistów niemieckich. Według niego, znaczenie specyficzne lasecznika dyfterytu i wartość djagnostyczna tego pasożyta nie ulega dziś już wątpliwości i ztąd wynika potrzeba utworzenia posad bakteriologów obwodowych do badania wątpliwych przypadków. Lubo lasecznik po ustąpieniu objawów lokalnych nie daje się zwykle wykryć, atoli może się przechowywać przez całe tygodnie lub miesiące; w substancjach organicznych nie podlegających działaniu światła istnieć on może przez wiele miesięcy; dla tego też ciemne i brudne mieszkania stanowią czynniki wielce sprzyjające rozwojowi błonicy. Komitet niemiecki uważa również za ważny środek profilaktyczny codzienne przepłukiwanie ust i nosa lekkim roztworem soli kuchennej lub węglanu sodowego; do środków profilaktycznych należy również czystość zębów, wyjmowanie zepsutych zębów i wycinanie powiększonych migdałów. Zaleca również komitet obowiązujące zawiadomienie o wypadkach błonicy, dezynfekcję i izolację, która trwać winna do czasu zupełnego zniknięcia laseczników.

W imieniu amerykańskiego komitetu zdał sprawę Dr. Billings. Przytoczył on, iż w roku 1888 na 1000 zmarłych ogółem liczono 78 zmarłych na błonicę, gdyż w r. 1890 cyfra ta spadła do 49. Przyczynę faktu tego upatruje sprawozdawca w rozpowszechnieniu wiadomości o zaraźliwości tej choroby i skutkiem tego w większej ostrożności ludności oraz w stosowaniu środków ochronnych. Badania bakteriologiczne często w Ameryce stosowane w wypadkach błonicy wykazały, że krup w 80% przypadków przedstawiał czysty dyfteryt.

W imieniu komitetu angielskiego przemawiał E. Seaton i wskazał na zwiększenie ilości wypadków błonicy w Anglii w dwunastoletnim okresie po rok 1892. Zwiększenie to tłumaczy mówca imigracją wiejskiej ludności do miast i rozwojem szkół ludowych, resp. warunkami większego zbliżenia się ludzi.

W imieniu francuzkiej komisji składał relację Dr. Roux z instytutu Pasteur'a; nadmieniał on o ważnym znaczeniu częstych oględzin gardła u dzieci, skutkiem których dyfteryt wcześniej mógłby być rozpoznawany. Również zwrócił uwagę mówca na ważne znaczenie leczenia za pomocą surowicy. Stosowanie surowicy Behringa w jednym ze szpitali paryzkich zredukować miało śmiertelność chorych błonniczych z 40 na 25% ¹⁾.

Dzieci nierozwinięte lub ułomne. I ten przedmiot opracowany został z polecenia kongresu poprzedniego. Sprawozdawcą był Fr. Warner w zastępstwie nieobecnego prezesa komitetu Duglása Galtona. Angielskie stowarzyszenie lekarskie już w okresie 1888 — 1891 roku zbadało zbiorowo 50000 dziatwy szkolnej. Obecnie Warner zdał sprawę z drugiej serji badań dotyczących również 50000 dzieci. Z poszukiwań tych wynika, że średnio 16 na tysiąc dzieci posiadało słaby rozwój umysłowy lub cielesny, albo było dotkniętem porażeniem, epilepsją, głuchotą i t. p. Nadto pokazało się, że słaby rozwój lub ułomności częściej spotykają się u chłopców niż u dziewcząt, ale natomiast ułomności i tępość umysłowa u wadliwie rozwiniętych dziewcząt obserwowaną była w większym stopniu niż u ułomnych chłopców.

Bakterjologja cholery. Największe powodzenie miały w tej kwestji złożone relacje Prof. Grubera i Prof. Miecznikowa. Ten ostatni, poddając ostrej krytyce dawniejsze metody eksperymentalne, stwierdzić mające znaczenie etjologiczne lasecznika Kocha, przedewszystkiem zaś zaznaczając błędność eksperymentowania samego Kocha (z alkalizacją soku żołądkowego i zastosowaniem makowca), przytoczył własne poszukiwania, które skłaniają go do przyjęcia nowej teorii działania tego lasecznika. Znaczenie jego etjologiczne uznaje Miecznikow na zasadzie wypadków zarażenia się ludzi obserwowanych wypadkowo w instytucie Kocha, usposobienie zaś do przyjęcia zarazki czyni autor zależnem od obecności sprzyjających rozwojowi lasecznika dwóch gatunków pasożytniczych: sarcina ventriculi i lasecznika kwasu mlecznego.

Gruber na podstawie doświadczeń na zwierzętach przyszedł do wniosku, że immunizacja względem lasecznika Kocha może być wywołana hodowlami najrozmaitszych bakterji, co przemawia przeciwko specyficzności sztucznej immunizacji.

Bakterjologja dżumy. Dr. Roux zdał sprawę o poszukiwaniach bakterjologicznych nad panującą w Hon-Kongu dżumą. Według komunikatu byłego asystenta instytutu Pasteura, Dra Yersin, który delegowany był przez rząd francuzki do Hon-Kongu, w tkankach osób zmarłych na dżumę znajduje się lasecznik łatwo dający się hodować na żelatynie i w szczególnej obfitości napotypany w gruczołach pa-

¹⁾ Zwracamy uwagę Sz. Czytelników na wzmiankę o postępowaniu z błonicą w New-Yorku, w kronice bieżącego numeru „Zdrowia.“ (Red.).

chwinowych. Lasecznik łatwo zaszczepia się na szczurach, myszach i morskich świnkach; zwierzęta po zaszczepieniu szybko zdychają. Również zdychają one po spożyciu cząstek narządów ludzi zmarłych na dżumę ¹⁾.

Pielęgowanie chorych. Znaczną sensację wywołał odczyt księżniczki Christjanji o pielęgowaniu chorych. Dostojna prelegentka jako przewodnicząca królewskiego Towarzystwa Brytyjskich dozorczyń skreśliła postępy osiągnięte w tem państwie w omawianej sprawie. Pojęcie o tym postępie daje fakt, że dziś istnieje w Wielkiej Brytanji przeszło 2000 dozorczyń wykwalifikowanych, z których każda odbyła trzechletnią praktykę. Prelegentka sądzi, że wkrótce zapewne państwo uzna potrzebę wprowadzenia specjalnych dyplomów dla dozorczyń.

Postępy praktyki sanitarnej.

Zakład chirurgiczno-ginekologiczny D-ra Solmana.

Nowy prywatny zakład leczniczy, o którym tu słów kilka powiedzieć zamierzamy stanowi niewątpliwy przyczynek do postępu sanitarnego w mieście, czyniąc zadość nowym wymaganiom racjonalnego leczenia. Zakład przeznaczony jest na 40 stałych chorych, lubo może pomieścić do 60. Nadto należy doń zarówno ambulatorjum dla chorych przychodzących.

Zakład Dra Solmana znajduje się w Alei Szucha w sąsiedztwie ulicy Marszałkowskiej w miejscowości mało zabudowanej i obfitującej w drzewa. Mieści się on w zbudowanym na ten cel gmachu 4-o piętrowym o ładnym froncie. Sutoryny przeznaczone są na pomieszczenia rzeczy chorych, spiżarnie, znajdują się tu również lodownia i mały przyrząd dezynfekcyjny. W suterynie też od strony ogrodu z oddzielnym wejściem znajduje się sala sekcyjna. Na parterze mieszczą się pokoje przeznaczone na ambulatorjum, sala operacyjna do operacji septycznych z oddzielnym pokojem do chloroformowania, czytelnia, kancelarja, gabinet kierownika zakładu i pomieszczenie dla lekarza miejscowego.

Pierwsze piętro zawiera oddział chorych mężczyzn złożony z dziesięciu różnej wielkości pokoiów z obszernym kurytarzem, podobnież urządzone jest drugie piętro—dla kobiet. Na każdym piętrze znajdują

¹⁾ Równocześnie Dr. Woodhead w Londynie przedstawił wyniki własnych oraz Dra Cantlie poszukiwań nad bakterjami dżumy. W śledzenie wykryto prawie czyste hodowle bakterji spotykanych również w gruczołach pachwinowych i w ogóle przeważające nad wszelkimi innymi pasożytami. Bakterje te przedstawiają postać diplokoków w delikatnej otoczce. po części zaś spotykają się krótkie laseczki z zaokrąglonemi końcami. Barwią się fiolet-gencjaną i fuksyną.

się waterklozety, umywalnie, łazienka, pokoje opatrunkowe i kuchenki, oraz za kuchenną klatką schodową—pokoik izolacyjny.

Trzecie piętro zawiera salę ogólną dla chorych po laparotomji, pokój oddzielny drugi dla chorych pojedynczych tejże kategorii, mieszkanie szarytek, gabinet do badań naukowych, salę do operacji aseptycznych, pokój do sterylizacji i do chloroformowania, kuchnię, pralnię i spiżarnię. W pokoju do sterylizacji materiałów opatrunkowych i narzędzi znajduje się aparat do destylacji wody. Na sali operacyjnej istnieją krany do wody dystylowanej i do wody przegotowanej — z regulacją ciepłoty wody. Czwarte piętro zawiera suszarnię i skład brudnej bielizny.

W zakładzie znajdują się oprócz dwóch klatek schodowych, dwie windy: jedna dla osób, druga—kuchenna. Samo przez się rozumi się, że szpital jest kanalizowany; oświetlenie ma otrzymać elektryczne, tymczasem wszakże posiada w kurytarzach światło gazowe, pokoje zaś oświetlone są świecami. Ogrzewanie odbywa się za pomocą pieców wentylacyjnych, opalanych od zewnątrz; do wypuszczenia powietrza zużytego służą po dwa w każdej sali umieszczone wentylatory.

Profesor Kosiński jest stałym konsultantem zakładu.

KORRESPONDENCJA.

Międzynarodowy kongres higieniczny.

Peszt. Wrzesień 1894.

Podając następane uwagi odnośnie kongresu peszteńskiego, o którego zarządzie, podziale sekcji i t. p. już w „Zdrowiu“ niejednokrotnie była mowa, ograniczemy się rzutem oka na organizację i znaczenie naukowe zjazdu, referowanie szczegółów tej lub owej sprawy na kongresie będzie zadaniem działu sprawozdawczego. Na wstępie już zaznaczyć musimy wielką trudność referowania detali kongresu, jakiej doznawała prasa w Peszcie, z powodu braku organizacji ułatwiającej, jaka miała miejsce na dwóch poprzednich kongresach: w Wiedniu i Londynie. Środki komitetów w tamtych miastach pozwalały im reprodukować w druku jeżeli nie wszystkie, to większość prac i działało się to nawet w ogóle anticipando, tak iż na posiedzeniu danej sekcji rozdawano drukowane odczyty lub streszczenie odczytów na dzień dany wyznaczonych. W ten sposób sprawozdawca zbierając materiał drukowany ze wszystkich sekcji mógł zadaniu swemu publicystycznemu sprostać. Nic podobnego nie miało miejsca w Peszcie, ponieważ zaś jednocześnie kilkanaście lub dwadzieścia kilka sekcji obradowało, samo przez się rozumi się, że dla zreferowania prac wszystkich dane pismo musiało by posiadać dwudziestu lub więcej reporterów; na taką ewentualność wszakże żadne pismo przygotowane nie było i ztąd sprawozdania w dziennikach były bardzo pobieżne i skąpe, a działanie kongresu na ogół, owa że tak powiemy „ekscytacja higieniczna“ ogółu, którą jako jeden z dobroczynnych wpływów

kongresów sanitarnych uważać należy, nie miała tą razą takiego znaczenia jak na poprzednich zjazdach.

Jakkolwiek wszakże logiczny bieg myśli kazał nam rozpocząć pracę od zarzutu, zastrzegamy się skawpliwie, abyśmy z kąd inąd jak największego uznania zabiegom komitetu organizacyjnego odmawiali. Przeciwnie, komitet pracował gorliwie, potrafił zgromadzić liczne zastępy pierwszorzędnych sił sanitarnych i potrafił przyjąć wszystkich z honorem dumie narodowej madziarów właściwym; pobyt członków kongresu w Peszcie, dzięki tym właśnie zabiegom, był i pożyteczny i przyjemny. Nie ulega wątpliwości, że Komitet na czele którego, jako najgorliwszych pracowników wymienić należy profesorów: Müllera i Fodora, wzorował organizacją na przykładach ostatniego kongresu londyńskiego, a lubo pod pewnemi względami organizację tego ostatniego jako niedoścignioną w danym razie można było uważać, w ogólności wszakże naśladownictwo powiodło się znakomicie. Posiedzenia sekcji kongresu podobnie jak wystawa higieniczna, znalazły pomieszczenie wygodne w gmachach politechniki zaś trzy posiedzenia ogólne odbyły się we wspólnych salach reutowych i w wytwornie urządzonej sali ogólnej ratusza. W gmachu politechniki urządzone były również następujące apartamenta na użytek członków kongresu: czytelnia, poczta państwowa, poczta kongresowa, w której każdy członek odbierał codziennie egzemplarz dziennika zjazdu, inwitacje rozmaite i t. p., biuro towarzystwa wagonów sypialnych, sprzedaż biletów na widowiska w teatrach i t. p. Komitet nadto postarał się, aby członkowie zjazdu mieli sposobność poznania innych wielkich sal publicznych pięknej stolicy Węgier, czego w przyjemny dla ogółu sposób dopiął przez urządzenie bankietów sumptem różnych instytucji zainteresowanych w powodzeniu zjazdu. Przyjęcia odbyły się u arcyksięcia Karola Ludwika, u prezesa ministrów, Wekerlego, w klubie literackim, w pomieszczeniach Towarzystwa Sztuk Pięknych, w Muzeum narodowym, w halach przemysłowych (obydwa ostatnie przez miasto urządzone). Po raz pierwszy dla pocieszenia słomianych wdów podczas zajęć małżonków wystąpił tą razą komitet dam. Wszystko to w połączeniu z wrodzoną madziarom gościnnością i z dobrym wyglądem zewnętrznym samej stolicy, gmachów jej i wreszcie nawet wielu członków kongresu w szatach narodowych odznaczających się wielką wytwornością, przyczyniła się do dobrego nastroju psychicznego członków. Atoli daje się już spostrzedz tu, acz nie w tym zapewne stopniu jak to było w Rzymie podczas ostatniego kongresu lekarskiego, przeludnienie i myśl o zreformowaniu zjazdów pod tym względem, respective o zmniejszeniu balastu zapelniającego kurytarze, oraz sale bawialne, uczestniczącego w wycieczkach, a w salach sekcyjnych jedynie dążącego dorywczo do posłyszenia paru odczytów. Jak się to zorganizuje na przyszłość niewiadomo jeszcze; zarząd przyszłego kongresu wspólnie z międzynarodową komisją, nieustającą jakąś reformę w tej mierze zapewne przeprowadzi; teza że „każdy miłośnik lub każda miłośniczka higieny może być uczestnikiem kongresu skoro wniesie opłatę członkowską, nie może się utrzymać zdaniem naszym na przyszłość, gdyż w miarę coraz większego zainteresowania się higieną szerokiego ogółu, oraz z ułatwieniem komunikacji kongresy doszłyby do niemożliwych rozmia-

rów. Projekt niektórych członków komisji nieustającej, aby w każdym państwie utworzony był komitet do układania list osób które należałoby powołać do udziału w danym kongresie nie można uważać za zbyt szczęśliwy i o ile wiemy, zatwierdzenia on dotychczas nie zyskał; zwracaliśmy uwagę członków komisji wzmiankowanej na trudność zadania takich komitetów zwłaszcza w państwach rozległych, skutkiem czego wiele pożytecznych sił łatwo byłoby ominąć. O wiele właściwiej byłoby układać personel zjazdów z samych tylko delegatów instytucji takich jak: rządy, gminy, miasta, towarzystwa naukowe, uniwersyteta, redakcje; liczba takich delegatów dziś już z łatwością może dojść do tysiąca lub więcej znacznie; albo też należy pozostawić komitetom gospodarczym zjazdów zapraszania do udziału członków znanych z prac naukowych lub wskazywanych przez towarzystwa naukowe.

W kongresie peszteńskim przyjęły udział wszystkie niemal rządy europejskie i wiele amerykańskich oraz Japonja i Egipt. Widzieliśmy tu liczne powagi naukowe, jak: Corfield, Smith, Gruber, Nothnagel, Bertillon, Cacheux, Miecznikow, Roux, Kuborn, van Overbeck de Meijr i wielu, wielu innych obok miejscowych pierwszorzędných powag, jak: Fodor, Körösi, Pertik, i inni. Brakło wszakże wielu uczonych, którzy zapowiedzieli byli swój przyjazd. Z tem wszystkiem zbrakło czasu do wypełnienia całkowitego programu. Z praktyki sanitarnej naszego kraju referowane były przez nas: ankieta sanitarna z r. 1891 w Warszawie i stosunek higienicznych warunków mieszkań do śmiertelności z chorób zakaźnych, o cholery w r. 1892 w Warszawie, oraz wpływ wody do picia na zmniejszenie tyfusu brzuszego. Udział w obradach zjazdu przyjął też dr. Kowalski z Wiednia i dr. Karliński z Hercegowiny.

Obok sekcji właściwych wszystkim kongresom higieniczno-demograficznym, dwie nowe urządzono w Peszcie, a mianowicie: samarytańską i higieny dróg żelaznych. Sekcja bakterjologiczna względnie największe budziła zajęcie ogółu członków i zawsze liczyła wielu bardzo słuchaczy, gdy inne sekcje świeciły często pustkami lubo olbrzymich doniosłości rozprawy nieraz się w nich toczyły; tem różnił się kongres po części od dwóch poprzednich: wiedeńskiego i londyńskiego, na których wszystkie sekcje higieniczne i demograficzne były obficie w słuchaczy i uczestników zaopatrzone. Szczególne uwzględnienie znalazły dwie w danej chwili trapiące Europę choroby: dyfteryt i cholera, o których to przedmiotach oddzielnie składamy relacje; nadmieniam tu tylko, że odnośnie do międzynarodowej profilaktyki cholery kongres zaakceptował bez zmian wnioski międzynarodowej komisji drezdeńskiej z r. 1892, o których szczegółowo w „Zdrowiu“ w czasie właściwym była mowa.

J. Polak.

Lublin w sierpniu 1894.

O działalności Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego.

W dniu 4 lipca 1874 r. lekarze lubelscy korzystając z pozwolenia Ministerjum zebrali się, aby zawiązać Towarzystwo Lekarskie podług Ustawy normalnej dla całego Cesarstwa wydanej.

Przez lat 20 wpisanych zostało Członków 134, mianowicie:

	Czynnych	101	ubyło	61	pozostało	40,
	Korespondentów	18	"	5	"	13
Wspierających (protektorów)		2	"	2	"	0
	Honorowych	13	"	6	"	7
		<u>134</u>		<u>74</u>		<u>60</u>

Nie tylko śmierć stanowi ubytek, ale wyjazd z gubernji, niemożność spełniania podjętych zobowiązań, lub brak dobrej woli.

Z 97 medyków *ubyło* 50, zmarło 36, z innych powodów 14.

Z 28 farmaceutów *ubyło* 21, z tych zmarło 10, z innych powodów 11.

Z liczby weterynarzy wszyscy trzej, t. j. jeden członek czynny i 2-ch korespondentów pozostali przez lat 20.

Z właścicieli ziemskich 2 było protektorów i ci obaj zmarli. Zmarł również członek korespondent, emeryt, profesor astronomii.

Posiedzeń Towarzystwo odbywało corocznie przeszło 10, zatem przez lat 20 więcej jak 200.

Każde posiedzenie trwało przeciętnie 2 godziny, na każdym znajdowało się przeciętnie 15 członków.

Nieco więcej jak jeden odczyt i więcej jak jedna demonstracja chorych przypada na jedno posiedzenie.

O corocznej działalności Towarzystwa ogłoszonych jest kilkanaście sprawozdań, pod tytułem: „Protokół posiedzeń.“

Sprawozdania za ostatnie 2 lata będą ogłoszone drukiem po przetłomaczeniu, zadosyć uczynieniu formalnościom cenzuralnym i zebraniu odpowiednio większego funduszu na wydrukowanie.

Do obowiązków Towarzystwa w ustawie zaliczone są odczyty popularne, dawniej odbyto ich kilka, a teraz dwa: *Światło w życiu i o potrzebie równomiernego rozwijania umysłu i ciała*, zaraz po dokonaniu wymaganego tłumaczenia, odesłanemi zostaną do kancelarji Kuratora Okręgu Nakowego Warszawskiego, a następnie po ocenzurowaniu wygłoszonemi być mają.

W pierwszych zebraniach po wykazaniu moralnych warunków jakimi powinni odznaczać się stowarzyszeni, po wezwaniach do zgody, solidarności, dały się zaraz słyszeć głosy nawołujące do *pracy*. *Praca naukowa wymaga środków* i to znacznych.

Pierwszym więc postanowieniem Członków Towarzystwa było zrobienie składki nadzwyczajnej na zagospodarowanie, i oznaczenie rocznej stałej składki; ze szczupłych środków wypadło na początek ograniczyć się na kupnie mikro-

skopu i na skłonieniu jednego z właścicieli apteki, Członka Towarzystwa, do urządzenia u siebie analiz wydzielin.

Świadczy to, jak pojmowano *potrzebę pracowni chemicznej i mikroskopowej*, o wyjednanie takowych niejednokrotnie robione były przedstawienia do Urzędu Lekarskiego.

Obecnie Towarzystwo doznało uznania słuszności swych przedstawień, powziąwszy wiadomość, że pracownie te są zadecydowane, a młodszy koledzy zyskują sposobność dalszego specjalnego kształcenia się w pracach laboratoryjnych.

Praktyczne znaczenie zbiorowego działania Towarzystwa wykazuje postanowienie i wykonanie urządzenia *pomocy lekarskiej* przez Członków Towarzystwa *dla biednych chorych* z miasta przychodzących do szpitala Ś-go Wincentego a Paulo (ambulatorjum) i wyjednanie odpowiedniego funduszu na *wydawanie tym chorym lekarstw bezpłatnie*; numer leków takich dochodził w ciągu roku liczby 8000.

Oprócz tego kilku członków Towarzystwa zgłosiło się z gotowością *szczepienia dzieciom ospy ochronnej*, i gorliwie oczekiwało w oznaczonym czasie ich przybycia.

Badając coraz ściślej warunki dotyczące sprowadzania i szczepienia limfy, Towarzystwo uznało zajęcie się sprowadzaniem limfy czystej, produkowaniem jej następnie u siebie na miejscu, jako sprawę wielkiego znaczenia dla miejscowego społeczeństwa.

Przedstawienia i porozumienia doprowadziły do tego, że Członek Towarzystwa, ówczesny Inspektor Urzędu lekarskiego, wyjednał u Władz pozwolenie, na wyznaczenie miejsca przy szpitalu świętego Wincentego na pomieszczenie cieląt, a jeden z członków z wielką gorliwością wziął się do dalszego przeprowadzenia tej bardzo trudnej na razie sprawy. Przez trzy lata prowadzone przez niego próby, z początku z limfą tak zwaną humanizowaną, sprowadzaną głównie z Warszawy, jako też z czystą krowianką, sprowadzaną z Wiednia, doprowadziły do następujących wniosków: dla produkcji tak jednej jak i drugiej limfy na większą skalę, potrzebnym jest *Instytut* z odpowiedniami do wymagań aseptyki, urządzeniami pomieszczeniami dla cieląt, jak i właściwego laboratorjum i składu do przechowywania limfy.

Dalej, że produkcja czystej krowianki jest najkosztowniejszą, ponieważ wymaga nieprzerwanego szczepienia z cielęciami na ciele, i nakoniec, że w miejscowym handlu cielętami nie ma odpowiedniego materiału, ponieważ dostarczane na targ cielęta wyjątkowo tylko mają skończone dwa tygodnie, a chcąc mieć kilkumiesięczne i dobrze odżywiane, potrzeba by je zamawiać u samych gospodarzy i odpowiednio wyżej płacić. Poczem, naturalnie, przy braku funduszu na taki Instytut i płynące ztąd wydatki, dalsze próby zostały zaniechane.

Chcąc sądzić o działalności Towarzystwa z ostatnich lat 20 pamiętać należy, czem są one dla nauki. Są to lata doniosłych prac: *Pasteura*, *Listera*, *Kocha* i innych, naturalnie Towarzystwo zostawało pod ich wpływem.

Teorja *Pasteura* wywołała wielkie zainteresowanie. Po żalu początkowym, że nie zdążono natychmiast, po pokąsaniu przez wściekłego wilka kilkorga ludzi z powiatu Hrubieszowskiego, wysłać do Pasteura na jego własny koszt,

jak on sam do tego upoważnił, doznano niebawem wszakże przykrego zawodu, i skoro tym systemem leczony i po kuracji wypuszczony z instytutu warszawskiego chory, śmiertelnemu uległ tutaj w Lublinie, w kilku dniach, zejściu.

Błogie skutki nauki *Listera* dają się widzieć na niebywałych dawniej powodzeniach po dokonanych operacjach, których chęć wykonywania na prowincji, mianowicie przed dwudziestu laty, uważano za nadmierną śmiałość. Dość jest wejść do sal operacyjnych tutejszych w chwili operacji, żeby przekonać się, że antyseptyka jest u nas ściśle stosowaną; jakoż błogie owoce pod względem przebiegu ran, i odsetki uleczonych wydaje.

Nakoniec co do taberkuliny *Kocha*, która jak wiadomo okazała się w zastosowaniu dla wielu zgubną, Towarzystwo interesowało się nią bardziej niż poprzednimi sprawami, miało z pośród siebie reprezentantów w chwili ogólnego rozgorączkowania, rzecz wyjaśnioną była słowami krytyki na posiedzeniach w grudniu i styczniu 1890/91 roku, co zdaje mi się, że w części przyczyniło się do powstrzymania dalszego ztąd wyjazdu tak lekarzy, jak chorych do Berlina.

Na zapytanie Urzędu Lekarskiego, przed laty zrobione, jakie środki Towarzystwo Lekarskie uważa za właściwe dla ochrony miasta od epidemji cholery, Towarzystwo w wypracowanej odpowiedzi, główną uwagę zwróciło na asenizację i wykazało jako pierwszy warunek skutecznej profilaktyki, dostarczenie dobrej wody do picia w ilości potrzebnej do utrzymania czystości w domach i na ulicy (sto litrów na dobę i na głowę), nadto odnieśliśmy się bo Towarzystwa Dobroczynności aby najbiedniejszej ludności wydawane było bezpłatnie ciepłe pożywienie; doradzano też Urzędowi Lekarskiemu obmyślenie środków szybkiego i dokładnego oczyszczenia miasta i nakoniec ustanowienie specjalnych agentów zależnych od władz lekarskich do pilnowania i zdawania w tym wyłącznie względzie sprawy.

Jakkolwiek przy każdej sposobności Towarzystwo powtarza wyrażoną powyżej opinię co do asenizacji Lublina, jednak oprócz sprawy karmienia biednych inne czekają załatwienia. Dalej z protokółów posiedzeń przekonać się łatwo, że wznawianą była kilkakrotnie rozprawa o potrzebie założenia obserwatorium Meteorologicznego; zapadła już i decyzja poniesienia kosztów założenia, a jeden z Członków Towarzystwa ze zwykłą sobie gotowością stosowania się do żądań instytucji podjął się prowadzenia spostrzeżeń, tym czasem z decyzji Ministra Oświaty przy gimnazjum Lubelskim urządzonej została stacja meteorologiczna, podobneż stacje przy Instytucie agronomicznym Puławskim i na stacji kolei żelaznej w Chełmie. Towarzystwo więc skorzystało z możliwości zaoszczędzenia kosztów urządzenia. Szkoda tylko, że na stacjach tych nie są wykonywane spostrzeżenia dotyczące ozonu.

Muszę też podnieść, że jeden z członków Towarzystwa wprowadził od lat kilku metodę Apostolego do leczenia cierpień intra uterum i o jej skuteczności Towarzystwu zdawał sprawę, dziennik paryski „Révue d'électrotherapie“ wykazał największą liczbę wypadków przez niego uleczonych.

O chorych przedstawionych na posiedzeniach, o nauczających sprawozdaniach lekarzy szpitalnych, o treści odczytów, mówić dziś miałbym zawiele, powtarzałbym to co w sprawozdaniach sekretarskich wyrażono.

Tem mniej o praktycznej działalności każdego z członków w czasie epidemji.

Natomiast zanotuję, że pojedynczy członkowie Towarzystwa kilkakrotnie wykazywali potrzebę wprowadzenia instytucji lekarzy gminnych, a nawet wykazywali punkta zbyt odległe od dzisiejszego mieszkania lekarza do szukania pomocy w nagłych wypadkach (krwotoku, nienormalnego porodu i w czasie epidemji, opinię tę podzielał poprzedni, jak i teraźniejszy inspektor lekarski. Za właściwe uważano wymagać od kandydata na taką posadę gotowości niesienia pomocy akuszerskiej i chirurgicznej; a do pomocy dodawać mu wykwalifikowane z Instytutu położniczego babki, które byłyby obowiązane zawczasu zawiadamiać lekarza o każdym nienormalnym wypadku i przyjmować dozór i opiekę nad innemi choremi w czasie wolnym od głównego swojego zajęcia.

Przy odpowiedniemu zapewnieniu mieszkańcom wsi rychłej i skutecznej pomocy lekarskiej nie tylko zmniejszyła by się śmiertelność w nagłych wypadkach przez podaną doraźnie pomoc, ale i środki ochronne od chorób zaraźliwych mogłyby być wtedy skutecznie zastosowane; wtedy to możliwą by była także statystyka chorób i śmiertelności, jak również opis topograficzny okolic podobny do opisu Belżyc wraz z obrazem statystycznym jaki zawdzięczamy jednemu z członków danego Towarzystwa.

Z jego sprawozdań widać że uratowanych bywa więcej niż jeden noworodek i więcej niż jedna matka rocznie, a na tyle gmin jaką by to uczyniło liczbę?

Przed 20 laty nie mieliśmy ani jednej wspólnej książki; dzisiejsza biblioteka powstała już z pojedynczych ofiar już od rodzin po członkach Towarzystwa pozostałych, już z zakupu nowych wydawnictw, już z ofiar od wydawców i redakcji czasopism (nawet jednego zagranicznego), ale głównie z duplikatów Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego łaskawie nam udzielonych; obecnie składa się prawie z 5,000 tomów; niemałą powinno to być dla nowo wstępujących przynętą; niestety wyznać tu trzeba, wiele dzieł cennych wymaga znacznego nakładu na oprawę, bez której z narażeniem tylko na szkodę używane być mogą, a funduszu odpowiedniego na to Towarzystwo nie posiada.

Dochody roczne Towarzystwa niedochodziły przecięciowo rubli 300, co w ciągu lat 20, łącznie nawet z kapitałem żelaznym nieuczyniło więcej jak pięć tysięcy kilkaset rubli. Nie jest to wiele, ale jest to zawsze coś; komu to zamało ten pewnie nie poświęcił tyle godzin i tyle funduszu na pracę użyteczności publicznej. Tak się przedstawia w głównych zarysach działalność Towarzystwa w 20 letnim okresie jego bytu; jest to okres zaledwie jego niemowlęstwa.

Cel jego jasno wyrażony jest w samej Ustawie, o którym członkowie zamało mówią i jeszcze mniej piszą, tak, że nie członkowie nie wcale o nim nie wiedzą, pożytecznym mnie się wydaje aby ustawę lub wyjątki z niej ogłosić drukiem, a to dla tego, aby tych, którzy by pragnęli być użytecznymi społeczeństwu, zawiadomić, a tych coby tylko nie byli pewnymi w wyborze sposobu skłonić do przyczynienia się w ucziwej

pracy, do utrzymania zdrowia i przedłużenia życia osobników, a przez to zubożenia całego społeczeństwa.

Nie mogę się wstrzymać od wypowiedzenia mojego zdziwienia, że w tym wieku rozbudzonej chęci kobiet stawania obok mężczyzny do każdej pracy, kiedy kobiety występują już w doktorskich togach i doktorskich biretach na głowie, kiedy łacina przestała być językiem rozpraw doktorskich i przeszkodą do ich rozumienia, kobiety przyjmowane mogły by być z powodzeniem do udziału w pracach Towarzystwa, a nawet niektóre działy higieny, jak wychowanie dzieci lub pielęgnowanie chorych najbardziej dla płci żeńskiej się nadają.

Dr Głogowski.

Redakcja uprasza o łaskawe nadsetanie wszelkich wiadomości z praktyki higienicznej w kraju, oraz sprawozdań z działalności instytucji, zakładów, stowarzyszeń, o ile takowe mają związek z higieną, przytem redakcja uprasza szanownych korespondentów, by raczyli załączać nazwiska swe i adresy z nadmianieniem czy takowe mają być drukowane lub nie.

K R O N I K A.

Buletyn sanitarny za m. Sierpień 1894 r. (29 Lipca — I Września).

Tabl. A.	31 tydz.		32 tydz.		33 tydz.		34 tydz.		35 tydz.		Razem		Ogółem
	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	
Urodzenia	220	215	230	214	188	203	190	185	221	185	1049	1002	2051
Zmarli mieszk. Warsz.	205	162	226	220	211	181	223	173	179	183	1044	919	1963
„ przyjezdni	21	9	13	9	12	13	10	12	15	8	71	51	122
Noworodki martwe	8	3	5	7	4	2	9	6	6	5	32	23	55
Dzieci do lat 5 z Warsz.	119	92	142	117	134	108	131	98	126	100	652	510	1167
„ „ przyjezdni	4	2	4	3	5	7	3	2	5	3	21	17	38
Z chorób zak. zmarło	75	43	70	62	70	51	65	49	49	49	329	257	586

W ciągu 5-ciu wziętych pod uwagę tygodni notowano średnio na tydzień 410 urodzeń, czyli o 15 mniej, niż w lipcu. Średnia tygodniowa liczba wypadków śmierci (393) była o 97 większa od odpowiedniej dla lipca. Z pomiędzy zmarłych 59,4% stanowiły dzieci do lat 5, których umierało średnio na tydzień 233. Odpowiednie liczby w lipcu były: 55,0% i 163. Ponieważ zatem śmiertelność dzieci do lat pięciu zwiększyła się o 70 wypadków na tydzień, widzimy więc, że śmiertelność wśród osób starszych wzrosła o 27 wypadków tygodniowo. Choroby zakaźne powodowały średnio na tydzień 117,2 wypadków śmierci. Zmarli tej kategorii stanowili 29,9% ogółu zmarłych. Odpowiednie liczby w lipcu były: 79,8 i 27%. A zatem śmiertelność z chorób zakaźnych wzmożła się znacznie.

B) Przyczyny śmierci	31		32		33		34		35		Razem		ogółem	
	tydz.		tydz.		tydz.		tydz.		tydz.		M.	K.		
Ospa	2	—	1	2	1	—	2	1	—	1	6	4	10	
Odra	6	4	6	5	4	3	3	3	1	7	5	26	18	44
Szkarlatyna	3	4	7	4	6	2	7	6	6	8	29	24	53	
Tyfus brzuszny . . .	1	—	2	2	—	—	—	—	—	—	3	2	5	
„ wysypkowy	—	—	—	1	—	—	—	—	1	4	1	5	6	
Dyfteryt	11	6	11	8	11	7	12	8	7	5	52	34	86	
Koklusz	3	—	1	—	1	2	—	—	1	—	6	2	8	
Dysenterya	2	1	3	3	7	4	7	7	8	12	27	27	54	
Choroby połogowe . .	—	5	—	—	—	6	—	2	—	—	—	13	13	
Zapalenie oskrzeli .	4	2	4	4	2	2	8	5	4	5	22	18	40	
„ płuc	25	21	12	27	20	16	26	18	20	12	103	94	197	
Suchoty płuc	16	7	16	15	17	12	13	14	10	12	72	60	132	
Nieżyt kiszek	31	40	69	43	52	57	51	44	50	41	254	225	479	
Cholera azjatycka . .	46	24	37	34	38	27	33	22	18	12	172	119	291	

Tygodniową śmiertelność z poszczególnych chorób zakaźnych, w porównaniu z lipcem, wskazują niżej podane cyfry:

	Lipiec.		Sierpień.
Ospa	1,8	—	2,0
Odra	6,0	—	8,8
Szkarlatyna	7,0	—	10,6
Tyf. brzuszny	2,0	—	1,0
Tyf. wysypkowy	0,0	—	1,2
Dyfteryt	11,3	—	17,2
Koklusz	2,3	—	1,6
Dysenterya	2,0	—	10,8
Chor. połog.	2,5	—	2,6
Cholera azjat.	40,0	—	58,2

Jak widzimy, prócz koklusu i tyfusu brzuszego, *wzmogły się wszystkie choroby zakaźne, a przedewszystkiem cholera*. Na tę ostatnią zmarło prócz 291 mieszkańców miasta także 41 osób, przybyłych z za miasta do miejskich szpitali.

Wzmogła się też śmiertelność z powodu chorób organów oddechowych, dając średnio na tydzień 73,8 wypadków śmierci (w lipcu 70,3).

Wzrosła wreszcie w wysokim stopniu śmiertelność z niezytu kiszek, wyrażająca się tygodniową cyfrą 95,8 (w lipcu 54,8).

C.	31 tydz.	32 tydz.	33 tydz.	34 tydz.	35 tydz.	Średnie	Og. suma.
Procent roczny zm. na 1000 m.	37,01	44,97	39,53	39,53	36,50	39,59	—
Zawarto mał. . . .	77	70	90	76	104	83	417
Śred. wys. bar.	747,8	750,5	747,2	750,4	752,1	749,6	—
Śred. temperat.	20,0	21,5	16,5	14,4	15,6	17,6	—
Suma opadu	14,4	1,4	15,7	11,5	4,9	9,6	47,9
Wilgot. względ.	69	68	74	80	74	73	365
Kierunek wiatru	NW	NW	WSW	sw,NW	NW,SW	—	—

Średnia wysokość barometru równa była ściśle normalnej dla sierpnia. Średnia temperatura zaś niższą była od normalnej o $0,4^{\circ}$ C. Najwyższą temperaturę 32,3 obserwowano w d. 9, najniższą zaś 7,6 w d. 15 sierpnia. W ogóle najwyższa, notowana w sierpniu temperatura wyniosła 38° C. (w d. 20 r. 1891), najniższa zaś 4,1 (w d. 31 r. 1856). Suma opadu z 35 dni była o 29,4 mm. niższą od normalnej dla 31 dni sierpnia. Średnio na 1 dzień przypadało 1,55 mm., normalnie zaś przypada 2,43 mm. Na jeden dzień z deszczem (było ich 16) przypadało 2,99 mm. normalnie zaś bywa 5,19 mm. Opady były zatem mniej obfite od normalnych. Był więc sierpień r. b. *chłodny, lecz dość suchy*.

Przy takich to warunkach atmosferycznych śmiertelność w sierpniu r. b. powiększyła się znacznie w porównaniu z lipcem dając roczny procent zmarłych na 1000 mieszkańców 39,59‰ (w lipcu 29,82‰).

W porównaniu z poprzednimi laty przedstawia się też sierpień r. b. nadzwyczaj niepomyślnie, jak tego dowodzą niżej podane procenta śmiertelności dla odpowiednich 5-ciu tygodni w 5-ciu latach ubiegłych:

w r. 1889	— 31,49
„ 1890	— 27,40
„ 1891	— 27,20
„ 1892	— 31,17
„ 1893	— 26,35
	średnio 28,72

M. C.

Falszywa argumentacja przeciwników szczepienia ospy ochronnej. Przeciwnicy szczepienia ospy ochronnej korzystają z każdej epidemii ospowej, aby wyzyskać ją na korzyść wyznawanych zasad. Jakoż „londyńskie towarzystwo celem zniesienia obowiązującego szczepienia ospy“ posługuje się obecnie w tym celu epidemją ospową w Leicester w r. 1892—93.

Cyfry pozornie są bardzo przekonujące, albowiem na milion żyjących zmarło: rewakcynowanych 270, szczepionych raz jeden — 159, nieszczepionych 109. Dla sfabrykowania tej statystyki, wspomina „The British Medical Journal“, agent pomienionego towarzystwa, po części uciekł się do prostej fałsyfikacji cyfr, po części zaś do fabrykacji wyników bardziej skomplikowanej, obliczając odsetkę śmiertelności „nie szczepionych“ względnie do ludności w wieku przeszło 10 lat, a odsetkę „szczepionych“ względnie do ludności w wieku mniej niż 10 lat. Statystykę prawdziwą przytacza „Brith. Med. Journal“ jak następuje:

w r. 1893 zmarło z powodu ospy w Leicester na milion żyjących:

rewakcynowanych	0,0
szczepionych raz jeden	5,4
nieszczepionych	102,7

Postępowanie z błonicą w New Yorku. Na kongresie brytyjskiego Stowarzyszenia lekarskiego odbytym w sierpniu r. b. w Brystolu, Dr. K. Biggs z New-Yorku zdał sprawę z postępowania przyjętego w pomienionem mieście względem chorych na błonicę. Terapia surowicza odbywa się tam podobnie, jak rozpoznawanie bakterjologiczne za pośrednictwem wydziału bakterjologicznego urzędu zdrowia publicznego. W mieście znajduje się czterdzieści stacji w tym celu urządzonych, z kąd lekarze mogą otrzymywać surowicę. Natomiast lekarze dostarczają do stacji powyższych wydzielinę chorych zbieraną na watę (i szczepioną następnie na gleby odpo-

wiednie). Nazajutrz po nadesłaniu wydzielin do badania, lekarz otrzymuje odpowiedź listowną co do wyniku badania, jednocześnie lekarz sanitarny odpowiedniego obwodu zostaje również powiadomiony. Samych tylko pierwotnych badań wykonano w ten sposób 6000, zwykle atoli w razach wątpliwych badanie wykonywane bywa ponownie, częstokroć kilka razy. Średnio wykonywano 50 badań dziennie. Dezynfekcja wykonywa się dopiero wówczas, gdy nie znajdują się bakterje Löffler'a, znajdowano je atoli w niektórych, nielicznych zresztą, przypadkach nawet w kilka tygodni po oddzieleniu się błon. (*The Brit. med. Journ. N. 17755*).

Urząd sanitarny Stanów Zjednoczonych. Projekt utworzenia biura higienicznego dla całych Stanów Zjednoczonych, przejrany przez stowarzyszenia naukowe i władze sanitarne, oczekuje wprowadzenia w życie w blizkiej przyszłości. Biuro sanitarne stanowić będzie wydział ministerjum spraw wewnętrznych; funkeje jego polegać będą na gromadzeniu i ogłaszaniu wszelkich informacji sanitarnych, statystyki, oraz na poszukiwaniach odnoszących się do przyczyn chorób i profilaktyki. Dyrekcję składać będą lekarze w postaci kolegjalnej, prezes zaś będzie miał tytuł komisarza higieny publicznej. Rada delegowanych zbierać się będzie przynajmniej raz na rok w Washingtonie.

(*Révue intern. de Bibl. md. № 1. 3 — 1894*).

Brak pomocy lekarskiej w Bułgarii. Dr. Sukurow słusznie utyskuje na brak lekarskiej pomocy we wsiach bułgarskich. Dotychczas w państwie tem obwody liczące 200 — 300 wsi posiadają zaledwie po jednym lekarzu; szpitali i aptek niemasz wcale po wsiach. Autor odwołuje się do władzy prawodawczej aby zarządziła, iżby na każde 10 — 15 wsi powołano po jednym lekarzu, urządzono w takich okręgach po jednym szpitalu i aptece, oraz aby wprowadzono instytucje felcerów gminnych, („*Sielski Westnik*.“ „*Wracz*“ № 32 — 1894).

Działalność bydłobójni pruskich w ciągu roku, od 1-go kwietnia 1892 do 31-go marca 1893. W 243 publicznych bydłobójniach pruskich w roku pomienionym zabito ogółem: 22,487 koni, 600,501 wołów, 914,216 cieląt, 916,962 owiec, 4,726 kóz, 1,873,266 wieprzy; oprócz tego w 313 rzeźniach końskich zabito 30,056 koni, tak iż ogółem zwierząt tych zabito 52,543. Z liczby badanych pod względem anatomiczno-patologicznym zwierząt wykryto gruźlicę u 112 koni, 52,136 wołów, 446 cieląt, 884 owiec, 2 kóz i 14,287 wieprzy; węgry wykryto u 567 wołów, 103 owiec i 7705 wieprzy, trychiny u 786 wieprzy.

(*Berl. thierärztl. Wehnschr. Centralbl. f. allg. Gesundheitspflege*).

Indyjski kongres lekarski. W grudniu bieżącego roku odbędzie się w Kalkucie kongres lekarzy indyjskich, zapowiadający się według wiadomości powziętych przez „*British Medical Journal*“ (8 września) bardzo świetnie i pod względem liczebnym i przez udział pierwszorzędnych sił miejscowych. Prezesem sekcji chirurgicznej obrano E. Lawrie z Hyderabadu, prezesem sekcji terapeutycznej A. Crombie z Kalkuty, zaś sekcji higienicznej przewodniczyć będzie W. G. King z Madrasu.

Instytut medycyny zapobiegawczej w Londynie. Z zapisu Riszarda Berridge wniesiono na rzecz instytutu pozostałość legatu jego w ilości 20,000 franków (blizko 200,000 rubli) na urządzenie pracowni do chemicznego i bakterjologicznego badania wody i wypróbowywania sposobów oczyszczania ścieków kanałowych. Pracownia stała tego rodzaju buduje się w Chelsea przy instytucie, obecnie zaś roboty odby-



wają się w czasowej pracowni pod przewodnictwem D-ra Lunta, b. asystenta Roscoe.
(Th. Brit. med. Jour. 1 września r. b).

Stacje meteorologiczne w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W roku 1992 w obserwatorjum Stan. Zjednoczonych przepowiednie meteorologiczne z terminem 24 godzinowym sprawdziły się w 83% przypadkach. Obecnie zastosowywane są ustawicznie środki w celu zwiększenia jeszcze tej odsetki. Dziennik wydawany przez centralny urząd meteorologiczny ogłasza wyniki podawane przez 2600 stacji. Pojedyncze stacje podają informacje codzienne i sprawozdania miesięczne.

(Journal. d'hygiène № 935 — 1894).

Redaktor i Wydawca **J. Polak.**

KSIĄŻKI NADEŚLANE.

R. Vetulani. Czy i o ile szkoła średnia może przyczynić się do fizycznego wykształcenia młodzieży.

W. Sawczenko. Zagrjaznienie poczwy w sanitarnom odnoszenji (dysertacja na st. Doktora). Miedicinskij sbornik Warszawskawo ujazdowskawo wojen. hoszpitala r. 1894.

S. Goldflam. O chromaniu przestankowem Prof. Zienetz. Mémoire sur la question des Vaccinations préventives antirabiques de M. Pasteur. Varsovie 1894.

Wroński. Epidemja cholery azjatyckiej w Nasielsku i okolicznych wioskach Warszawa 1894.

A. Wołkowicz. Ozon ze stanowiska systemu peryodycznego. Warszawa 1894.

W. Biegański. Logika medycyny. Warszawa 1894.

M. Ciemniwski. O mieszkaniach biednej ludności m. Warszawy (odbitka ze „Zdrowia“). 1894.

Dr. W. Sobierański. O leczeniu cholery. Poznań. 1894.

Prof. B. Wicherkiewicz. Wspomnienie o międzynarodowym kongresie lekarskim w Rzymie.

Odczyty kliniczne redakcji „Gazety lekarskiej“ Hirsch. Suggestja i Hipnoza.

Trudy pierwawo sjezda kawkazskich wraczej. Cholera w 1892. T. 3. Tyflis 1894 rok.

MATTONI'S

GISSHÜBLER

reinsten
alkalischer
SAUERBRUNN

ZAKŁAD KURACYJNY
I WODO-LECZNICZY

Giesshübl-Puchstein

pod Karlsbadem
ŹRÓDŁA
Giesshübler Sauerbrunn
MATTONI'EGO.

Najlepszy napój dietetyczny i chłodzący.

HENRYK MATTONI, Franzensbad, Karlsbad, Wiedeń, Peszt.

12



URBANOWICZ I RÓŻYCKI.

Skład materiałów aptecznych,

LABORATORYUM

CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

i

PAROWA FABRYKA.

ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH

Krakowskie-Przedmieście Nr. 17

wprost kościoła po Karmelickiego

W WARSZAWIE.

Wata i Gaza hygroskopijne i nasyeane.

Bandaże

Ceratka do kompresów.

Papier synapismowy.

Vlinsi i Thapsia.

Plastry smarowane.

Dezynfector ścienny samo działający
(niezawodny środek na mole).

Oliwa najlepsza Nicejska i do palenia.

Esencya octowa.

Woda Kolońska.

Perfумы zagraniczne i krajowe.

Mydła toaletowe i lecznicze.

Wody mineralne.

Tran.

Benzyna do czyszczenia i palenia oraz
wszelkie materiały apteczne.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny najniższe.

NATURALNY COGNAC

Z WINOGROW KRYMSKICH

fabryki „IMPERIAL“

W WARSZAWIE.

Fabryka zostaje pod kontrolą p. Prof. N. Milicera. Koniak analizowany przez D-rów Nenckiego i Zawadzkiego. Koniak „IMPERIAL“ jaknajczystszy produkt z wina zalecany chorym i rekonwalescentom przez powagi lekarskie.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra w kantorze fabryki — detaliczna w znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

C. K.

ZAKŁAD KROWIANKOWY

w Wiedniu, VIII, Laudongasse 12.

rozsyła codziennie krowiankę urzędownie wypróbowaną składu
wybornego po cenach następujących:

Ilość	dla osób	koron.
0 05 grm.	5	0 60
0 10 „	10	1
0 50 „	50	4 50
1 00 „	100	8

Przy odbiorze ponad 20 grm. oblicza się gram po 6 koron.

Wielki wybór zegarków fabryk renomowanych,

zwyczajne i komplikowane, jak chronografy (doktorskie) repetiery kwadransowe i minutowe, kalendarzowe i spadochronne, stalowe (do poniewierki).

Wybór regulatorów i budzików.

PIOTR SMALEC,

Zegarmistrz
(cechowy).

Ceny niskie.

Mazowiecka Nr. 2, w Warszawie.

SPECYALNY SKŁAD

Prawdziwego leczniczego kefiru

KLAUDYI SIGALINY

Z KAUKAZU

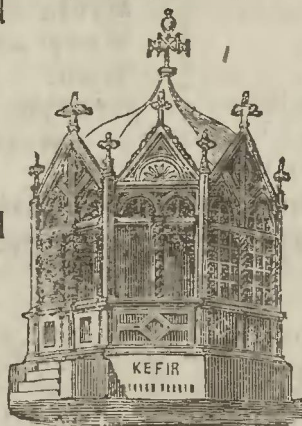
przy ul. Królewskiej N. 31

i

W OGRODZIE SASKIM

we własnym pawilonie.

Trzy medale złote na ostatnich wystawach w Paryżu i w Warszawie.



KEFIR W DOMU.

Wróciwszy z Kaukazu przywiozłam ze sobą wielki zapas najlepszych grzybków kefirowych do wyrabiania kefiru w domu. Do grzybków dołącza się dokładny, bardzo łatwo zrozumiały przepis do wyrabiania kefiru. Grzybki i kefir z nich, podług mego przepisu przyrządzony, został nagrodzony różnemi medalami.

Filja w Lublinie i Łodzi.

NOWINY LEKARSKIE

Organ Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego

wychodzi na początku każdego miesiąca w Poznaniu, staraniem *Komitetu Redakcyjnego*, składającego się z Prof. Dr. **Wicherkiewicza**, radzcy Dr. **Koehlera**, DDr.: **Chłapowskiego** i **Święckiego** z Poznania i Dr. **Szumana** z Torunia.

Biuro Redakcyjne znajduje się u przewodniczącego komitetu redakcyjnego, rdey Dr. **B. Wicherkiewicza**, ul. Św. Marcina № 6. *Administracja i ekspedycja*: w drukarni, **Fr. Chocieszyńskiego**, Poznań, ulica Wodna № 15.

Przedpłata, którą przyjmują: Drukarnia nakładowa Nowin lek., tj. **Fr. Chocieszyński** Wodna № 15, w *Poznaniu*; księgarnie: **Krzyżanowskiego** w *Krakowie*; **Gebethnera & Wolffa** w *Warszawie*, jako też wszystkie urzędy pocztowe Ces. Niemieckiego wynosi: **rocznie**: w Niemczech 10 m. (z przes. 12 m.), w Austrii 6 złr. (z przes. 7 złr.), w Król. Pol. i Rosji rs. 5 (z przys. rs. 6) we Francji 12 fr. (z przes. 15 fr.). **półrocznie**. w Niemczech 5 m. (z przes. 6 m.), w Austrii 2 złr. (z przes. 3,50 złr.). w Król. Pol. i Rosji rs. 2 kop. 50 (z przes. rs. 3) we Francji 6 fr. (z przes. 7,50 fr.).



FABRYKA

WYROBÓW CHIRURGICZNYCH

I INNYCH STAŁOWYCH OSTRYCH

ORAZ

BANDAŻY

J. JODŁOWSKIEGO.

W WARSZAWIE.

Główny Skład ulica Bielańska Nr. 5.

Drugi Skład ulica Marszałkowska Nr. 137.

Poleca najnowszych systemów narzędzia chirurgiczne oryginalne paryzkie, jako też podług wzorów tychże z własnej fabryki po cenach jaknajniższych.

Cenniki na żądanie franco.

Strzedz się podrabia-
nych i naśladowanych

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

**Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT I KARMELKI**

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych,

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.

Fabryki

„LELIWA” w Warszawie
ulica Zgoda Nr. 6.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na fir-
me i na opakowaniach.

Wyszła z druku książeczka pod tytułem:

PIELĘGNOWANIE CHORYCH

opracował Dr. Seweryn Sterling

Cena kop. 30.

Skład Główny u Kolińskiego (Marszałkowska 122). Tamże do nabycia:

Dziecko w pierwszym roku życia kop. 15.

O suchotach czyli gruźlicy kop. 2 1/2.

Syfilis kop. 10.

Co i jak jeść należy kop. 50.

Chemiczne badanie wody kop. 20.

PRZETWORY CHEMICZNE Z REICHENHALL J. MACK'U,

Wszelkie żądania Cenników ułatwiają się franco, Adresować należy: **Władysław Strakacz**, Miodowa 12, Warszawa.



Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych Składach Apteicznych i Aptekach.

nagrodzone na wystawach: w Wiedniu r. 1873 i w Filadelfji r. 1878; przyrządzone po raz piąte w r. 1856 przez aptekarza Mat. Mack.

Gdy przetwory wyrabiane z igieł, jodeł i sosen *zwycajnych* od dawna są znane z dobroczynnych swych własności, tem w większym przeto stopniu stosuje się to do pokrewnych im przetworów z sosny *alpejskiej*, która w krótkim czasie zyskała rozgłos w Europie.

Gatunek *sosny pinus pumilio* rośnie w takich miejscowościach, w których żadne inne drzewo wegetować nie może, pokrywa on suche i strome skały wapienne Alp, na wysokości 4000—7000 stóp, i posiada własności aromatyczne w daleko wyższym stopniu niż gatunki niżej rosnące, a to z powodu obfitości części balsamicznych, które w sobie zawiera. Ztąd pochodzi wyższość przetworów z tej sosny nad wszelkimi innymi w podobnym rodzaju.


Olejek eteryczny z sosny Alpejskiej Pinus Pumillo wytwarza się za pomocą dystalacji ze świeżych igieł i cienutkich gałązek, jest zupełnie lotny i parując komunikuje powietrzu wysoce przyjemny *zdrowy aromat lasu sosnowego* z kąd wypływa pożyteczność olejku do kadzenia w pokojach. Olejek jest barwy 2^o8 zielonej, łatwo znikającej. rozpuszcza się z łatwością w alkoholu i posiada własność *przemieniania tlenu powietrza w ozon*. W szczelnie zamkniętych flakonikach można olejek ten przechować przez lata całe niezmiennym.

Z licznych zastosowań najbardziej zasługują na wzmiankę inhalacje, które okazały wyborne skutki w zakładzie inhalacyjnym Mack'a i nadają się do powszechnego użytku w pokojach.

Sposób użycia. Dla zastosowania inhalacji poddaje się parowaniu w ciepłym miejscu na arkuszu papieru 10—15 kropeł olejku. Nie należy jednak kłaść papieru na piecu, gdyż zapach bywa wówczas przypalony i nazbyt mocny. Można również wpuszczać 10—15 kropeł olejku do wody gotującej i wzięwać wraz z parą takowej. Przy *koklusz*u pożytecznym jest zwilżanie odzieży olejkiem poniżej podbródka. *Wyborne zastosowanie przedstawia mieszanina 10—15 kropeł olejku z wodą i spirytusem. Po należytem skłóceniu plynu, rozpylać go należy pulweryzatorem, przy czem tworzy się odwanijająca balsamiczna atmosfera lasu sosnowego.* Do wcierań używa się mieszanina olejku z 3—4 częściami olejku tłustego (oliwy) lub spirytusu. *Olejek czysty wyborne działa przy zastarzanych reumatyzmach, użyty w postaci wcierań.*

Perles gelatinos. cum ol. pin. pumil. aeth. Jeżeli użycie olejku terpentynowego do wewnątrz, od tak dawna się praktykuje, przeto tembardziej zasługuje na to obfitujący w balsam olejek sosnowy. Najlepiej daje się on zastosować w postaci perełek żelatynowych, zawierających po 2 krople olejku eterycznego, do którego dodaje się równa ilość olejku migdałowego.

Wzrastające zapotrzebowania na przetwory powyższe najlepiej świadczą o ich własnościach bez pomocy żadnych innych reklam. *Przetwory z sosny Pinus Pumilio* zyskały uznanie najpierwszych powag naukowych i szerokie zastosowanie we wszystkich krajach.

 Każdy flakon mego olejku opatrzony jest marką na zielonym laku wyciśniętą, prosimy o dokładne zwrócenie uwagi na tę markę, albowiem podobne

inne przetwory w rozmaitych miejscach dodawane były jako olejek sosnowy z Reichenhall, a nawet z fałszywym wymienieniem mego nazwiska. Naśladowanie marki prawem karane będzie.

JÓZEF MACK, aptekarz sukcesor.

Główny i wyłączny skład na Cesarstwo i Królestwo w składzie wyrobów z wełny sosnowej *Władysława Strakacza*, w Warszawie, Miodowa Nr. 12.

Tamże sprzedaż dla Składów Aptecznych i Aptek po cenie hurtowej i udzielenie wszelkich informacji o zakładach leczniczych Macka w Reichenhall.
1-5-8. **Władysław Strakacz.**

Hoża № 19, (róg Kruczej).

SPRZEDAŻ
ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH
W. HEBDY

mianowicie:

Sok mięsny, Proszek mięsny, Mączka dziecinna (à la Nestl'a),
Kawa lecznicza - Kakao słodowe, *Liparin* zastępujący tran
a nie mający *wstrętnego zapachu* tranu i t. p.

przy Fabryce wód Mineralnych

Aptekarza **S. Erhardta.**

Hoża № 19, (róg Kruczej).

ZAKŁADY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWE

Wystawa Hy-
gieniczna
w Warszawie
1887 r.

GOSPODARSTWO MLECZNE

DYPLOM
UZNANIA

MŁYN PAROWY,

Gorzelnia i Rektyfikacja Spirytusu

oraz FABRYKA DROŻDŻY PRASOWANYCH

KAROLA HENNEBERGA

Dominium Nowodwór, przy St. Dr. Żel. Teresp. N.-Mińsk.

poleca:

MLEKO HIGIENICZNE NIEZBIERANE.

Produkcja powyższego mleka dostarczaną jest każdodziennie do Warszawy w 2-
odmianach:

I-mo: Mleko w stanie naturalnym, wprost po udoju, sprzedaż w naczyniach porce-
lanowych. II-do: Mleko po udoju, centryfugowane i pasteuryzowane, sprzedaż w na-
czyniach szklanych. Niezależnie od powyższego Mleko zsiadłe, Serwatka, Maślanka,
Kefir oraz Masło własnej produkcji. Tak pierwsze, jak i drugie poleca się jako
pokarm, głównie dla Niemowląt, Rekonwalescentów lub Osób chorych.

Zarząd interesu mlecznego w Warszawie

Królewska Nr. 21.



SKŁAD WIN

J. LIJEWSKIEGO S^{KA}

Przysięgły dostawca win

DLA KOŚCIOŁÓW,

w Warszawie Krakowskie-Przedmieście Nr. 6.

naprzeciw Kościoła Ś-go Krzyża.

Poleca czyste i wystale **Wina Węgierskie**, oraz wszelkie gatunki win zagranicznych i stare **kuracyjne Koniaki**, przedewszystkiem zaś **chorym i rekonwalescentom**, używającym wina na wzmocnienie sił, szlachetniejsze gatunki **Maślaczy** i wytrawnych. Kupującym wina węgierskie beczkami, obliczamy cenę oryginalną. Na baryłki wysyłamy do wszystkich stacyi dróg żelaznych w Królestwie i Cesarstwie począwszy od 3 garncy w cenie 5,00, 5,50, i 6,00 rs. za garniec.

Cenniki na żądanie franco, bezpłatnie.

Poręczamy tylko za wina **sprowadzane wprost od firmy.**

Дозволено Цензурою.—Варшава 24 Сентября 1894 г.

W Drukarni St. Niemiery, Plac Warecki № 4.

ЭНЦИКЛОПЕДИЧЕСКІЙ МЕДИЦИНСКІЙ СЛОВАРЬ

d-ra Villaret.

W przekładzie na język russki pod redakcją Prof. J. Tarchanowa i d-ra B. Oksa.

Wychodzi, począwszy od 15 Kwietnia 1892 r., dwa razy na miesiąc zeszytami zawierającymi pięć arkuszy ścisłego druku (około 90000 liter w arkuszu).

Cały słownik wydany będzie w ciągu roku i składać się ma z 2 tomów, zawierających mniej więcej po 60 stron druku. Zeszytów będzie najmniej 25.

Cena zeszytu bez przesłki — 60 kop.

Życzący otrzymywać „Słownik“ raczą zawiadomić o tem listownie pod adresem: И. А. Эфронъ. С. Петербургъ, Прачешный переулокъ. соб. д., zapłaty prenumeracyjnej załączać nie trzeba. Zeszyty wysyłane będą za zaliczeniem, za co pobierana będzie opłata 10 kop., a za przesłkę 15 kop. Opłaty zaliczeniowej uniknąć można, nadsełając kwotę 75 kop. za zeszyt i za przesłkę, markami pocztowemi. (dwanaście tablic graficznych litografowanych w kolorach. Cena kop. 30 z przesyłką kop. 50.

W **Redakcji „Zdrowia“** są do nabycia następujące książki:

B. Danielewicz. Ludność m. Warszawy w obrazach graficznych.

J. Polak. Praktyka szczepienia ospy ochronnej. Cena kop. 75, z przes. kop. 90.

J. Polak. O znaczeniu sztuki lekarskiej i o stanowisku lekarzy. Cena kop. 60, z przesyłką kop. 70.

J. Polak. „Kalendarz lekarski“ na r. 1894. Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 40.

Soxhlet. Mleko dla dzieci i odżywianie ssawców, przeł. St. Prauss. (odb. ze „Zdrowia“) Cena kop. 10, z przesyłką kop. 15.

J. Kuniewicz. Jak zabezpieczyć rodzące od chorób połogowych. Cena kop. 15, z przesyłką kop. 20.

DOM ZDROWIA

dla chorych chirurgicznych i ginekologicznych **D-rów Dintego, Reichsteina i Wawelberga**

Próżna Nr. 3 róg Zielnej.

urządzone z wszelkimi możliwymi wygodami i komfortem, przyjmuje chorych, zapewniając im leczenie odpowiednie, dozór lekarski, opatrunki, stół i t. d. — Cena od 2 — 4 rubli dziennie.

Przy domu zdrowia urządzono ambulatorjum dla chorych przychodnich od 9 do 12-ej. Cena za poradę kop. 40.

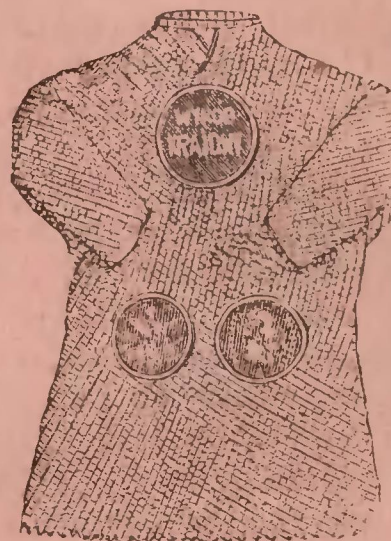
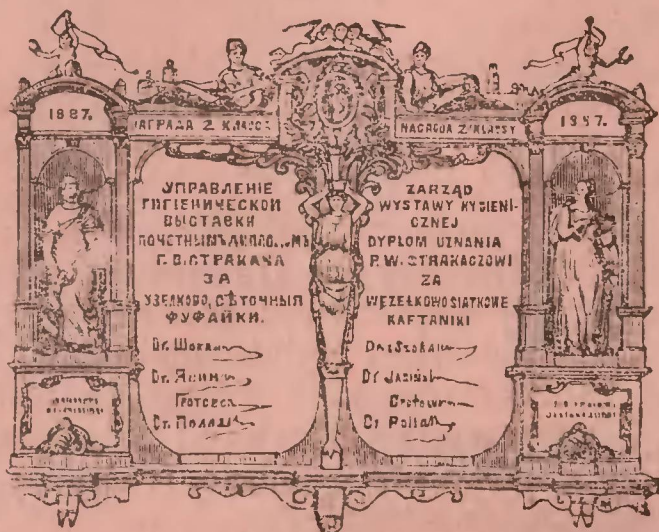
HYGIENICZNE KOSZULKI SIATKOWE

Ktore każdy dbający o swe zdrowie nosić powinien.

Bezwarunkowo zasługują na wyjątkową uwagę i szerokie rozpowszechnienie

Zabezpieczające od przeziębienia

KOSZULKI SIATKOWE NORMUJĄ TEMPERATURĘ CIAŁA



gdyż między skórą a koszulą zwykłą w szerokich oczkach koszulki siatkowej znajduje się zawsze warstwa wolnego powietrza, ogrzanego ciepłotą ciała, a zatem najodpowiedniejszej temperatury, przytem koszulki siatkowe pod względem ekonomicznym są najpraktyczniejsze! bo Tanie, Trwale i Czyste, piorą się zwyczajnie (**bez maglowania**) i nigdy nie kureczą. Koszulki siatkowe są zawsze gotowe na wszystkie miary, wysyłają się odwrotną pocztą w dowolnej ilości rachując za przesyłkę od jednej do tuzina kop. 75, w ilości więcej nad tuzin—franco; pieniądze należy przysyłać pocztą wraz z obstalunkiem. Ponieważ koszulki siatkowe są elastyczne i wyciągają się w szerokość i długość, przeto do miar poniżej oznaczonych, każdy wzrost i tuszę zastosować można.

Koszulki siatkowe

z grubej bawełny dla dzieci, małe	rs. — k. 60,	śred.	rs. — k. 90,	duże	rs. 1 k. 25
z „ „ „ męz. i damsk.	„ „ 1 „ 75	„ „ 2 „ —	„ „ 2 „ 25	„ „ 2 „ 25	
z czystej wełny „ „	„ „ 2 „ 20	„ „ 2 „ 50	„ „ 2 „ 90	„ „ 2 „ 90	
z „ „ „ dziecinne	„ „ — „ 75	„ „ 1 „ 16	„ „ 1 „ 50	„ „ 1 „ 50	
z czyst. jedw. grub. dziecinne	„ „ 2 „ 50	„ „ 3 „ 50	„ „ 4 „ 50	„ „ 4 „ 50	
z „ „ „ męz. i dams.	„ „ 5 „ 75	„ „ 6 „ 50	„ „ 7 „ 20	„ „ 7 „ 20	

Adres: do specjalnego Składu bielizny Władysława Strakacz Miodowa № 15 w Warszawie. Tamże znajduje się Wylączny Skład Wyrobów z prawdziwej Wełny Sosnowej od Reumatyzmu Skład Normalnych Wełnianych ubrań systemu Dr. Jaegera i Agentura Alpejskiego Sosnowego Olejku i Ekstraktu do kąpieli Józefa Mack z Reichenhal. Specjalne Cenniki wysyłają się franco.

Tom X.

Nr 108.

Wrzesień 1894.

ZDROWIE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

HYGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.



Adres Redakcji: Sto-Krzyzka 25.

WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiery,

Plac Warecki № 4.

1894.

TREŚĆ NUMERU:

Artykuł wstępny (str. 321). — *Artykuł oryginalny*. Przyczynki do techniki badania wody (str. 322). — *Dział sprawozdawczy*. O rozpowszechnieniu i częstotliwości raka w Prusach a w szczególności w prowincji nadreńskiej (str. 326). Z kongresu międzynarodowego w Peszcie (str. 328). — *Postępy praktyki sanitarnej*. Zakład chirurgiczno-ginekologiczny D-ra Solmana (str. 330). — *Korespondencje*. Z Pesztu (331). — Z Lublina (334). — *Kronika*. Buletyn sanitarny za m. Sierpień r. b. (338). — Falszywa argumentacja przeciwników szczepienia ospy ochronnej (340). — Postępowanie z błonicą w New-Yorku (340). — Urząd sanitarny Stanów Zjednoczonych (341). — Brak pomocy lekarskiej w Bułgarii (341). — Działalność bydłobójni pruskiej w ciągu roku, od 1 kwietnia 1892 do 31 marca 1893 r. (341). — Indyjski kongres lekarski (341). — Instytut medycyny zapobiegawczej w Londynie (341). — Stacje meteorologiczne w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (342). — Książki otrzymane. — Ogłoszenia.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

	W Warszawie.	Na Prowincji i w Cesarstwie.	Za granicą.
Rocznie	rs. 4	rs. 5 kop. —	6 flor. 10 m. 10 s. 14 fr
Półrocznie	„ 2	„ 2 „ 50	3 „ 5 „ 5 „ 7 „

Cena pojedynczego numeru 45 kop.

Prenumerować najlepiej w Redakcji. W Austrii można prenumerować w administracji Przeglądu lekarskiego w Krakowie lub u protomedyka, D-ra Merunowicza (12 Piekarska) we Lwowie, do którego też można składać rękopisma dla pomieszczenia w „Zdrowiu.“

Adres Redakcji: Święto-Krzyżka 25.

Przygotowanie i sprzedaż dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

WODA MEXICO

FELIKSA WARESKIEGO.

Skuteczny środek przeciwko wypadaniu włosów, tworzeniu się łupieżu oraz nerwowym i reumatycznym bólom głowy.

**Główny Skład: przy Składzie Aptecznym,
Tłomackie Nr. 13, w Warszawie.**

Dr. Ig. Baranowski

Warszawa. Wrzesień 1894 r.

W liczbie miast Królestwa Polskiego jedno, mianowicie Łódź, urosło w niesłychanie krótkim czasie, bo w ciągu zaledwie lat kilkadziesięciu, z małej osady, do rozmiarów największych miast w Europie. Odwieczna, jak ją nazywa Baliński, majątność biskupów włocławskich, pomimo nadanego w różnych czasach prawa targów i jarmarków, pozostała, mówi tenże autor lichą mieścina. Dzięki jedynie przywilejom udzielonym przybyszom z Niemiec, bynajmniej zaś warunkom przyrodzonym miejscowości, urosła ta lichą mieścina do potwornych rozmiarów, a uprzywilejowana klasa ludności do wielkich kapitałów; pod względem tylko sanitarnym pozostaje Łódź wciąż jak i dawniej „lichą mieścina.“ Obecnie dokonywa się tam reforma policji miejskiej, bądź co bądź reforma doniosła, gdyż przy braku porządku i czystości, przy szczególnej obfitości zbrodni, Łódź posiadała dotychczas straż ziemską, właściwą drobnym osadom i mniejszym miastom. Zarządzono tedy podatek od każdego puda wywożonego towaru, co dało możność zwiększenia personelu porządku publicznego o całe dziesięć razy.—Czyż mogła być lepsza sposobność do wprowadzenia zarazem reformy nadzoru sanitarnego, który według obowiązującego prawodawstwa znajduje się w związku z policją miejską, a jednak właśnie służba sanitarna prawie nie uległa zmianie, co najwyżej bowiem dodany być ma jeden tylko lekarz miejski do dwóch istniejących, a co ważniejsza funduszu na cele sanitarne jak nie było tak niema. Niejednokrotnie już pojedyncze osobistości w Łodzi składały dowody zamiłowania ku zdrowotności, wiadomo jak wiele pod tym względem zasłużyła się firma Szajblera, a również Poznański i innych kilka osobistości poświęciły pokaźne sumy na szpitale, mieszkania dla robotników i t. p. Przykład ich atoli nie znajduje dostatecznego oddźwięku w dążnościach innych mieszkańców potężnych kapitałem swym. — Zdaje nam się, że obecnie, skoro postanowionym został podatek na cele policji, byłoby właściwem zwiększyć go nieco na cele sanitarne; zarzut opozycyjny zwykły w tych razach, że sprawy takie łatwiej omawiać niż wykonywać można, nie zasługuje na uwzględnienie, nie ma bowiem dla miast ważniejszych celów nad sanitarne, a zresztą dość spojrzeć na miasta o wielkim przemyśle w Niemczech, Holandji Belgji i t. p., ażeby przekonać się, że nie wszędzie tylko w teorii postępy sanitarne istnieją.

PRZYCZYNEK DO TECHNIKI BADAŃ WODY.

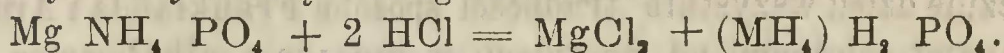
opisał Dr. Z. Mierzyński.

Przyjmując udział w pracach około uzdrowotnienia Lublina, poświęcałem wiele uwagi kwestji zaopatrzenia miasta w możliwą do picia wodę, przyczem wykonałem do 250 analiz ilościowych wody; chcę się podzielić obecnie nabytem przezemnie doświadczeniem w wykonaniu badania ¹⁾.

Określenia twardości, zdaniem mojem, niewarto wcale wykonywać, gdyż wszelkie metody mydlane nie stoją na wysokości analizy naukowej, daleko zaś ściślejsem i lepiej skład wody ilustrującym jest określenie osobno wapna, osobno magnezji, nie wymagające wiele więcej pracy od próby mydlanej i obchodzące się bez specjalnych hydrotimetrów. Najpraktyczniej wapno określić można zmiarowaniem nadmiaru $\frac{N}{10}$ kwasu szczawiowego, który nie wszedł w skład szczawianu wapnia, $\frac{N}{10}$ roztworem permanganatu. Metod ogólnie znanych nie opisuję — dlatego szczegóły pomijam. Określiwszy wapno, w drugiej porcji wody 100 — 200 cm.³ magnezją określa się przez dodanie 10 — 20 cm.³ roztworu 10% NH₄Cl, oraz bardzo niewielkiego nadmiaru $\frac{N}{10}$ kwasu szczawiowego, potrzebnego do stężenia wapna, zagotowanie i zakalkizowanie amoniakiem. Jeżeli przy określeniu wapna znaleźliśmy, że do strącenia jego ze 100 cm.³ wody potrzeba 8,8 cm.³ kwasu szczawiowego $\frac{N}{10}$ to do 200 cm.³ wody dodajemy go nie więcej jak 20 cm.³ Po strąceniu szczawianu wapnia filtruje się przez filtr wilgotny, osad spłukuje się wielką ilością wody zimnej z małą ilością amoniaku. Do filtru z popłuczynami dodaje się 10 cm.³ 10% roztworu fosforanu sody, lub lepiej fosforanu amonu. Po upływie 12—24 godzin filtruje się płyn przezroczysty, a potem nadfosforan amono-magnezowy płucze się wodą z małą ilością amoniaku, później 80% spirytusem aż do zniknięcia odczynu alkalicznego. Osad z filtrem wrzuca się do zlewki i określa według metody Ihly, przyczem ja jednak nie używam koszenili, lecz roztworu oranżu metylowego, 2—3 krople roztworu wodnego na 50 cm.³ osadu z wodą. Dodaje się z biurety $\frac{N}{10}$ HCl aż do wystąpienia nieznikającego zabarwienia różowego.

¹⁾ Uważamy za rzecz pożyteczną podać do wiadomości czytelników cenne wnioski praktyczne autora, lubo nie możemy odmówić określeniu twardości wody za pomocą hydrotimetru jak również metodom kolorymetrycznym ważnego znaczenia praktycznego i zasłużonego uznania. (Red.)

Odczyn odbywa się według równania:



1 cm.³ $\frac{\text{N}}{10}$ HCl odpowiada 2 mg. MgO.

Sumę mg CaO + MgO zawartą w litrze wody proponowałbym nazywać jej twardością ogólną. Np. Twardość ogólna 220 (180 + 40), oznacza, że litr wody zawiera 180 mgCaO i 40 mg. MgO.

Oznaczenie sumy N₂ O₅ + N₂ O₃ najdokładniej i względnie bardzo łatwo odbywa się według sposobu Schulze-Tiemann'a, mierząc objętość NO. Przy tej sposobności muszę zauważyć, że wszelkie płyny służące do określenia NO, jakoto FeCl₂, HCl i 1^{oo} NaOH, wygotowawszy raz dokładnie w celu wypędzenia z nich powietrza przechowują następnie w flaszkiach z umieszczoną u dołu rurką wypływową, ściskaczem i t. d. pod warstwą płynnej parafiny (Paraffinum liquidum, cięż. wł. 0,840, nie zmieniającej się przy ogrzaniu do 100° i nie zmieniającej świeżej powierzchni metalicznego sodu w ciągu doby). Pod tą warstwą płyny mogą stać miesiącami, nie pochłaniając powietrza, ani też same się nie zmieniając.

Kwas azotawy, według moich doświadczeń, najlepiej określać według metody Feldhausen—Kubel'a ściśle się trzymając podanych przez autorów przepisów. Po określeniu kwasu azotowego, ilość N₂ O₅ obliczkuje się z sumy N₂ O₅ + N₂ O₃. Ilości N₂ O₃ mniejszych niż 1 mg. na litr nie opłaca się określać wcale, a raz na zawsze oznaczać wyrażeniem „ślady,“ otrzymującym wtedy znaczenie konkretne.

Co się tyczy amoniaku, metoda kolorymetryczna (Frankland i Armstrong) najmniej zadawalnia, a to z powodu, że zabarwienie wywoływane przez odczynnik Nesslera dodany do płynów zawierających jednakową ilość amoniaku niezawsze jest jednakowem, jak to zauważył sam Nessler, a zależy także od temperatury płynu oraz zawartości w nim ostrej zasady alkalicznej. Dalej stopniowe rozcieńczenie płynów próbnych do jednakowego odcienia jest ambarasownem; potrzeba nieraz wykonać 8 — 9 rozcieńczeń, zanim na odpowiednie się natrafi; co najważniejsza, nie każde oko jest dostatecznie czułe na słabe różnice odcieni barwy żółtej. Metoda Fleck'a, której używałem początkowo wyłącznie, dawała wyniki niezłe, o ile ilość amoniaku była znana, ponad 10 mg. w litrze. Obserwowanie odczynu końcowego jest zmudnem, gdyż trzeba czekać ustania się płynu, a czarne odcinki siarku rtęci łatwo wziąć za odczyn końcowy papierka ołowianego. Metoda zaś Millera, przy której destyluje się woda z małą ilością sody, a w destylacie poszukuje się amoniaku kolory-

metrycznie dzieli wszystkie trudności sposobu Franklanda i Armstronga z omyłkami zależnemi od destylacji w roztworze alkalicznym (powstawanie amoniaku z materji organicznej). Wobec tego ja w ostatnich czasach używałem metody azotometrycznej Knop-Hüffnera z użyciem do tego małego azotometru według Wagnera z następującemi modyfikacjami:

1) Rurka z podziałką ma średnicy 0,5 cm., długości 25 cm. Podziałka idzie od 0 aż do 4 cm.³, z podzieleniem na 0,1 a następnie po 0,2 cm.³, przyczem 1 cm.³ zajmuje długość 5 cm., a 0,02 cm.³— 1 mm., a więc da się dobrze odczytać. Podziałka 0 jest poniżej końca górnego na 4—5 cm.

2) Naczynie wytwarzające azot ma około 100 cm.³ objętości, jest wazkim cylindrem szklanym, zamykanym korkiem gumowym. Przez jeden otwór korka przechodzi pręt szklany z przylakowaniem u dołu naczynkiem szklanem na 12 cm.³ (kawałek cienkiej próbówki), dający się z pewną trudnością podnieść i opuszczać, ze zgrubieniem po za które podnieść się nie daje. Przez drugi otwór korka przechodzi jak zwykle rurka szklana, połączona rurką gumową, z rurką azotometru podzieloną.

3) Obiedwie rurki, u górnego końca są oprawiane w korek gumowy, opierający się o pierścienie z mocnego drutu żelaznego, służącego do zawieszenia przyrządu. — Przy małej zawartości NH_3 , o której sądzimy ze słabego zabarwienia przez odczynnik Nesslera, 1 litr, przy znacznej zaś $\frac{1}{5}$ — $\frac{1}{2}$ litra wody parują się do objętości 10—15, cm. z dodaniem tyle tylko H_2SO_4 , aby podczas całego parowania odczyn był słabo kwaśnym. Zgęszczony plyn wraz z osadem umieszcza się w cylinderku, a także i popłuczyny, razem nie więcej nad 25 cm.³ Przez opuszczenie pręta szklanego, 10 cm. ługu Knop'a zawarte w naczynku przylakowaniem do pręta, mieszają się z wodą, następnie pręt wyciąga się do początkowej swej pozycji. Po zrównaniu poziomu, przyrząd na drucie zawiesza się wewnątrz cylindra szklanego, notuje się temperatura, barometr i odczytuje poziom jak zwykle.

Przy zachowaniu wskazanych proporcji na pochłanianie minimalnych ilości azotu przez 25 — 40 cm.³ płynu nie ma potrzeby zwracać uwagi; kontrola z plynami o znanej zawartości NH_3 dała wyniki zupełnie zadawalniające. Ilości od 0,1 mg w litrze poczynając dadzą się bardzo dobrze w ten sposób określać; dziwi mnie w ogóle, że dotychczas nikt nie zastosował zasady azotometrycznej do badania wody.

Odparowywanie wody w roztworze kwaśnym nie wytwarza NH_3 z materji organicznej nawet w śladach. Unika się destylacji w odczynie alkalicznym a także subiektywnego oceniania drobnych odcieni barwy żółtej. Ilości mniejsze niż 0,1 mg NH_3 w litrze śmiało można oznaczać jako „ślady.“ Obrachowanie znane: np. 1000 cm^3 wody dały po odparowaniu i zbadaniu w azotometrze 0,68 cm^3 N przy 22° C. i 752 mm. barometru.

Ilość amoniaku wyniesie $x \frac{0,68 \cdot (752 - 19,7)}{760 (1 + 22 \cdot 0,00377)} 1,2562 \cdot \frac{17}{14} = 0,92 \text{ mgNH}_3$

O określeniu chloru, kwasu siarczanego, materji organicznej nie mam nic do nadmienienia. Rachowanie niewinnych bakterji jak np. wszelkich barwnych, uważam za zabawkę zbyteczną. Doświadczenia kol. Brunera, Zawadzkiego i moje wykazały brak jakiegokolwiek związku pomiędzy składem wody chemicznym a zawartością bakterji w ogóle, np:

№ studni 1. Bakterji w 1 cm^3 2280; materji organicznej w 1 l. 47,5 (mg KMnO_4).

№ studni 2. Bakterji w 1 cm^3 12.000.000; materji organicznej w 1 l. 29,8 (mg KMnO_4).

№ studni 3. Bakterji w 1 cm^3 586000; materji organicznej w 1 l. 28,9 (mg KMnO_4).

№ studni 4. Bakterji w 1 cm^3 540; materji organicznej w 1 l. 28,6 (mg KMnO_4).

№ studni 69. Bakterji w 1 cm^3 13300; materji organicznej w 1 l. 2,1 (mg KMnO_4).

To samo da się powiedzieć i o stosunku pomiędzy zawartością Cl, NH_3 , N_2O_5 , CaO a ogólną ilością bakterji. Zupełnie co innego badanie na specyficzne bakterje chorobotwórcze, gdyby nie było ono połączone z wielkimi trudnościami.

Zdaniem mojem, opartem na licznych następnych doświadczeniach poczynionych w ciągu roku 1893, za dobrą pod względem bakterjologicznym wodę, można uznać każdą, która wytrzymuje następującą prostą próbę: 1 cm^3 wody dodany do 10 cm^3 płynnej przy 38°—40° C. żelatyny Kocha, wstawiony następnie na 48 godzin do termostatu przy 22°—25° C, nie powinien w ciągu tego czasu wywołać jakiegokolwiek znacniejszego rozplątania się żelatyny, ani tembardziej wytworzyć z niej gazy o zapachu NH_3 , H_2S lub zgnilizny. W przeciwnym razie, rozplątanie się znacznej części żelatyny i gazy cuchnące wskazują na znaczną zawartość w wodzie drobnoustrojów gnilnych i fer-

mentacyjnych. W następnym artykule zakomunikuję rezultaty melioracji technicznych na poprawę wody studziennej, które, sądzę, będą przedstawiać pewne znaczenie dla niejednego z kolegów zamieszkujących miasta zaopatrzone w wodę studzienną.

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

R. Finkelburg. O rozpowszechnieniu i częstości raka w Prusach a w szczególności w prowincji Nadreńskiej.

Od czasu do czasu w ostatnich latach spostrzegamy w literaturze dane odnoszące się do zwiększającej się częstości zachorowań na raka. Poważny przyczynek statystyczny w tej materji dostarcza powyżej wymieniony autor w ostatnim zeszycie „Centralblatt für allg. Gesundheitspflege;“ streszczamy z tej pracy ustępy mające ogólne znaczenie, opuszczając natomiast szczegóły natury miejscowej. Głównem źródłem pracy autora była urzędowa statystyka pruska, porównawcze dane czerpał zaś z obcych wykazów. Z poszukiwań autora wypada, że zwiększenie częstości raka nie jest pozornem, jak mniemał Hirsch i inni, tłumaczący fakt ten ulepszeniem statystyki, nazbyt bowiem prawidłowo i nazbyt wybitnie występuje zwiększenie liczby zgonów spowodowanych rakiem.

Na 100,000 ludności (w dniu 1 stycznia każdego roku obliczanej) zmarło w państwie pruskiem na raka:

Rok	Ogółem	Mężczyzn	Kobiet	Zmarło w ogóle
1881	31,2	27,6	34,7	250,0
1882	31,8	27,5	35,9	253,0
1883	33,5	29,4	35,7	254,0
1884	34,9	30,6	39,6	254,0
1885	35,3	30,9	39,6	250,0
1886	38,5	34,1	42,8	262,0
1887	38,3	33,8	42,5	239,0
1888	40,9	37,3	44,5	229,0
1889	43,4	39,9	46,9	231,0
1890	43,1	39,7	46,5	240,0

Na 100 zmarłych w Prusach w ogólności zmarło na raka:

w roku 1882	1,25
„ 1883	1,35
„ 1884	1,37
„ 1885	1,41
„ 1886	1,47
„ 1887	1,60
„ 1888	1,79
„ 1889	1,88
„ 1890	1,80

Samo przez się rozumi się, że absolutnej ścisłości statystyka ta nie przedstawia, gdyż w liczbie wypadków raka mogły się znaleźć niektóre inne nowotwory złośliwe i odwrotnie rak w pewnych wypadkach mógł być nie rozpoznany, ale zarzut ten, stosujący się zresztą do statystyk miejskich w ogólności, nie osłabia w obec znacznej liczby cyfr znaczenia statystyki.

Porównywając dane te z wynikami zestawionemi przez Spencer-Wells'a dla Anglii spostrzegamy analogiczne wyniki: ogółem zmarło w Anglii w r. 1861 7245 osób, zaś w r. 1887—17113.

Postęp systematyczny tak jest w tym razie widoczny, że uważamy za potrzebne przytoczyć cyfry urzędowe dla Anglii zebrane. Jakoż na milion ludności w okresie 1861—1887 roku zmarło na raka w pojedynczych latach w Anglii:

Rok		Rok	
1861	360	1875	471
1862	361	1876	473
1863	361	1877	488
1864	386	1878	503
1865	372	1879	502
1866	385	1880	514
1867	392	1881	520
1868	402	1882	532
1869	417	1883	546
1870	424	1884	560
1871	423	1885	566
1872	436	1886	583
1873	444	1887	606
1874	461		

Porównywając wyniki jeszcze z cyframi dla innych państw zebranemi, wspomina autor, iż w stanie New-York śmiertelność na milion ludności, zwiększając się stopniowo doszła od 400 w roku 1875 do 530 w roku 1885, że zwiększa się również śmiertelność ta i w Holandji.

Ilość zgonów z powodu raka na 100,000 ludności wypadła w r. 1888 dla różnych państw jak następuje:

we Włoszech zmarło	42,7
w Anglii	60,0
w Szkocji	60,7
w Irlandji	41,9
w Austrji	49,1
w Holandji	69,0
w Prusach	40,9

Z liczby prowincji pruskich najmniej wypadków raka zanotowano w Poznańskim i w Prusach Wschodnich, najwięcej w prowincji Szlezwig-Holsztyńskiej.

Z zestawień autora pokazuje się dalej, że ludność miejska w ogólności podpada o wiele częściej chorobie raka niż ludność wiejska, lubo zdarzają się pojedyncze obwody wiejskie z wysoką śmiertelnością tego rodzaju. Dalej zasługuje na uwagę znaczna przewaga zmarłych płci żeńskiej, która w roku 1885 wyniosła dla całych Prus 8,7 (mężczyzn 30,9, kobiet 39,6), a która zresztą dla wszystkich prowincji Prus w okresie 1881—1890 lat jest widoczną bez wyjątku. Podobnie przewaga raka w miastach dzieje się przeważnie kosztem żeńskiej ludności.

Z kongresu międzynarodowego w Peszcie.— *O błonicy.* Kwestja profilaktyki błonicy, najczęstszej dziś z ostrych chorób zakaźnych w Europie, była omawiana kolektywnie w połączonych sekcjach: bakteriologicznej, epidemjologicznej i pediatricznej, pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, p. Hieronymi. Zainicjowaną była dyskusja ta na poprzednim międzynarodowym kongresie higienicznym w Londynie. Prof. Löffler z instytutu higienicznego w Gryfji przedstawił sprawozdanie w imieniu specjalistów niemieckich. Według niego, znaczenie specyficzne lasecznika dyfterytu i wartość djagnostyczna tego pasożyta nie ulega dziś już wątpliwości i ztąd wynika potrzeba utworzenia posad bakteriologów obwodowych do badania wątpliwych przypadków. Lubo lasecznik po ustąpieniu objawów lokalnych nie daje się zwykle wykryć, atoli może się przechowywać przez całe tygodnie lub miesiące; w substancjach organicznych nie podlegających działaniu światła istnieć on może przez wiele miesięcy; dla tego też ciemne i brudne mieszkania stanowią czynniki wielce sprzyjające rozwojowi błonicy. Komitet niemiecki uważa również za ważny środek profilaktyczny codzienne przepłukiwanie ust i nosa lekkim roztworem soli kuchennej lub węglanu sodowego; do środków profilaktycznych należy również czystość zębów, wyjmowanie zepsutych zębów i wycinanie powiększonych migdałów. Zaleca również komitet obowiązujące zawiadomienie o wypadkach błonicy, dezynfekcję i izolację, która trwać winna do czasu zupełnego zniknięcia laseczników.

W imieniu amerykańskiego komitetu zdał sprawę Dr. Billings. Przytoczył on, iż w roku 1888 na 1000 zmarłych ogółem liczono 78 zmarłych na błonicę, gdyż w r. 1890 cyfra ta spadła do 49. Przyczynę faktu tego upatruje sprawozdawca w rozpowszechnieniu wiadomości o zaraźliwości tej choroby i skutkiem tego w większej ostrożności ludności oraz w stosowaniu środków ochronnych. Badania bakteriologiczne często w Ameryce stosowane w wypadkach błonicy wykazały, że krup w 80% przypadków przedstawiał czysty dyfteryt.

W imieniu komitetu angielskiego przemawiał E. Seaton i wskazał na zwiększenie ilości wypadków błonicy w Anglii w dwunastoletnim okresie po rok 1892. Zwiększenie to tłumaczy mówca imigracją wiejskiej ludności do miast i rozwojem szkół ludowych, resp. warunkami większego zbliżenia się ludzi.

W imieniu francuzkiej komisji składał relację Dr. Roux z instytutu Pasteur'a; nadmieniał on o ważnym znaczeniu częstych oględzin gardła u dzieci, skutkiem których dyfteryt wcześniej mógłby być rozpoznawany. Również zwrócił uwagę mówca na ważne znaczenie leczenia za pomocą surowicy. Stosowanie surowicy Behringa w jednym ze szpitali paryzkich zredukować miało śmiertelność chorych błonicznych z 40 na 25% ¹⁾.

Dzieci nierozwinięte lub ułomne. I ten przedmiot opracowany został z polecenia kongresu poprzedniego. Sprawozdawcą był Fr. Warner w zastępstwie nieobecnego prezesa komitetu Duglasa Galtona. Angielskie stowarzyszenie lekarskie już w okresie 1888 — 1891 roku zbadało zbiorowo 50000 dziatwy szkolnej. Obecnie Warner zdał sprawę z drugiej serji badań dotyczących również 50000 dzieci. Z poszukiwań tych wynika, że średnio 16 na tysiąc dzieci posiadało słaby rozwój umysłowy lub cielesny, albo było dotkniętem porażeniem, epilepsją, głuchotą i t. p. Nadto pokazało się, że słaby rozwój lub ułomności częściej spotykają się u chłopców niż u dziewcząt, ale natomiast ułomności i tępość umysłowa u wadliwie rozwiniętych dziewcząt obserwowaną była w większym stopniu niż u ułomnych chłopców.

Bakterjologja cholery. Największe powodzenie miały w tej kwestji złożone relacje Prof. Grubera i Prof. Miecznikowa. Ten ostatni, poddając ostrej krytyce dawniejsze metody eksperymentalne, stwierdzić mające znaczenie etjologiczne lasecznika Kocha, przedewszystkiem zaś zaznaczając błędność eksperymentowania samego Kocha (z alkalizacją soku żołądkowego i zastosowaniem makowca), przytoczył własne poszukiwania, które skłaniają go do przyjęcia nowej teorii działania tego lasecznika. Znaczenie jego etjologiczne uznaje Miecznikow na zasadzie wypadków zarażenia się ludzi obserwowanych wypadkowo w instytucie Kocha, usposobienie zaś do przyjęcia zarazka czyni autor zależnem od obecności sprzyjających rozwojowi lasecznika dwóch gatunków pasożytniczych: sarcina ventriculi i lasecznika kwasu mlecznego.

Gruber na podstawie doświadczeń na zwierzętach przyszedł do wniosku, że immunizacja względem lasecznika Kocha może być wywołana hodowlami najrozmaitszych bakterji, co przemawia przeciwko specyficzności sztucznej immunizacji.

Bakterjologja dżumy. Dr. Roux zdał sprawę o poszukiwaniach bakterjologicznych nad panującą w Hon-Kongu dżumą. Według komunikatu byłego asystenta instytutu Pasteura, Dra Yersin, który delegowany był przez rząd francuzki do Hon-Kongu, w tkankach osób zmarłych na dżumę znajduje się lasecznik łatwo dający się hodować na żelatynie i w szczególnej obfitości napotykanym w gruczołach pa-

¹⁾ Zwracamy uwagę Sz. Czytelników na wzmiankę o postępowaniu z błonicą w New-Yorku, w kronice bieżącego numeru „Zdrowia.“ (Red.).

chwinowych. Lasecznik łatwo zaszczepia się na szczurach, myszach i morskich świnkach; zwierzęta po zaszczepieniu szybko zdychają. Również zdychają one po spożyciu cząstek narządów ludzi zmarłych na dżumę ¹⁾.

Pielęgowanie chorych. Znaczną sensację wywołał odczyt księżniczki Christjanji o pielęgowaniu chorych. Dostojna prelegentka jako przewodnicząca królewskiego Towarzystwa Brytyjskich dozorczyń skreśliła postępy osiągnięte w tem państwie w omawianej sprawie. Pojęcie o tym postępie daje fakt, że dziś istnieje w Wielkiej Brytanji przeszło 2000 dozorczyń wykwalifikowanych, z których każda odbyła trzechletnią praktykę. Prelegentka sądzi, że wkrótce zapewne państwo uzna potrzebę wprowadzenia specjalnych dyplomów dla dozorczyń.

Postępy praktyki sanitarnej.

Zakład chirurgiczno-ginekologiczny D-ra Solmana.

Nowy prywatny zakład leczniczy, o którym tu słów kilka powiedzieć zamierzamy stanowi niewątpliwy przyczynek do postępu sanitarnego w mieście, czyniąc zadość nowym wymaganiom racjonalnego leczenia. Zakład przeznaczony jest na 40 stałych chorych, lubo może pomieścić do 60. Nadto należy doń zarówno ambulatorjum dla chorych przychodzących.

Zakład Dra Solmana znajduje się w Alei Szucha w sąsiedztwie ulicy Marszałkowskiej w miejscowości mało zabudowanej i obfitującej w drzewa. Mieści się on w zbudowanym na ten cel gmachu 4-o piętrowym o ładnym froncie. Sutoryny przeznaczone są na pomieszczenia rzeczy chorych, spiżarnie, znajdują się tu również lodownia i mały przyrząd dezynfekcyjny. W suterynie też od strony ogrodu z oddzielnym wejściem znajduje się sala sekcyjna. Na parterze mieszczą się pokoje przeznaczone na ambulatorjum, sala operacyjna do operacji septycznych z oddzielnym pokojem do chloroformowania, czytelnia, kancelarja, gabinet kierownika zakładu i pomieszczenie dla lekarza miejscowego.

Pierwsze piętro zawiera oddział chorych mężczyzn złożony z dziesięciu różnej wielkości pokoiów z obszernym kurytarzem, podobnież urządzone jest drugie piętro—dla kobiet. Na każdym piętrze znajdują

¹⁾ Równocześnie Dr. Woodhead w Londynie przedstawił wyniki własnych oraz Dra Cantlie poszukiwań nad bakterjami dżumy. W śledzenie wykryto prawie czyste hodowle bakterji spotykanych również w gruczołach pachwinowych i w ogóle przeważające nad wszelkimi innymi pasożytami. Bakterje te przedstawiają postać diplokoków w delikatnej otoczce. po części zaś spotykają się krótkie laseczki z zaokrąglonymi końcami. Barwią się fiolet-gencjaną i fuksyną.

się waterklozety, umywalnie, łazienka, pokoje opatrunkowe i kuchenki, oraz za kuchenną klatką schodową—pokoik izolacyjny.

Trzecie piętro zawiera salę ogólną dla chorych po laparotomji, pokój oddzielny drugi dla chorych pojedynczych tejże kategorii, mieszkanie szarytek, gabinet do badań naukowych, salę do operacji aseptycznych, pokój do sterylizacji i do chloroformowania, kuchnię, pralnię i spiżarnię. W pokoju do sterylizacji materiałów opatrunkowych i narzędzi znajduje się aparat do destylacji wody. Na sali operacyjnej istnieją krany do wody dystylowanej i do wody przegotowanej — z regulacją ciepłoty wody. Czwarte piętro zawiera suszarnię i skład brudnej bielizny.

W zakładzie znajdują się oprócz dwóch klatek schodowych, dwie windy: jedna dla osób, druga—kuchenna. Samo przez się rozumi się, że szpital jest kanalizowany; oświetlenie ma otrzymać elektryczne, tymczasem wszakże posiada w kurytarzach światło gazowe, pokoje zaś oświetlone są świecami. Ogrzewanie odbywa się za pomocą pieców wentylacyjnych, opalanych od zewnątrz; do wypuszczenia powietrza zużytego służą po dwa w każdej sali umieszczone wentylatory.

Profesor Kosiński jest stałym konsultantem zakładu.

KORESPONDENCJA.

Międzynarodowy kongres hygjeniczny.

Peszt. Wrzesień 1894.

Podając następane uwagi odnośnie kongresu peszteńskiego, o którego zarządzie, podziale sekcji i t. p. już w „Zdrowiu“ niejednokrotnie była mowa, ograniczemy się rzutem oka na organizację i znaczenie naukowe zjazdu, referowanie szczegółów tej lub owej sprawy na kongresie będzie zadaniem działu sprawozdawczego. Na wstępie już zaznaczyć musimy wielką trudność referowania detali kongresu, jakiej doznawała prasa w Peszcie, z powodu braku organizacji ułatwiającej, jaka miała miejsce na dwóch poprzednich kongresach: w Wiedniu i Londynie. Środki komitetów w tamtych miastach pozwalały im reprodukować w druku jeżeli nie wszystkie, to większość prac i działało się to nawet w ogóle anticipando, tak iż na posiedzeniu danej sekcji rozdawano drukowane odczyty lub streszczenie odczytów na dzień dany wyznaczonych. W ten sposób sprawozdawca zbierając materiał drukowany ze wszystkich sekcji mógł zadaniu swemu publicystycznemu sprostać. Nic podobnego nie miało miejsca w Peszcie, ponieważ zaś jednocześnie kilkanaście lub dwadzieścia kilka sekcji obradowało, samo przez się rozumi się, że dla zreferowania prac wszystkich dane pismo musiało by posiadać dwudziestu lub więcej reporterów; na taką ewentualność wszakże żadne pismo przygotowane nie było i stąd sprawozdania w dziennikach były bardzo pobieżne i skąpe, a działanie kongresu na ogół, owa że tak powiemy „ekscytacja hygjeniczna“ ogółu, którą jako jeden z dobroczynnych wpływów

kongresów sanitarnych uważać należy, nie miała tą razą takiego znaczenia jak na poprzednich zjazdach.

Jakkolwiek wszakże logiczny bieg myśli kazał nam rozpocząć pracę od zarzutu, zastrzegamy się skawpliwie, abyśmy z kąd inąd jak największego uznania zabiegom komitetu organizacyjnego odmawiali. Przeciwnie, komitet pracował gorliwie, potrafił zgromadzić liczne zastępy pierwszorzędnych sił sanitarnych i potrafił przyjąć wszystkich z honorem dumie narodowej madziarów właściwym; pobyt członków kongresu w Peszcie, dzięki tym właśnie zabiegom, był i pożyteczny i przyjemny. Nie ulega wątpliwości, że Komitet na czele którego, jako najgorliwszych pracowników wymienić należy profesorów: Müllera i Fodora, wzorował organizacją na przykładach ostatniego kongresu londyńskiego, a lubo pod pewnemi względami organizację tego ostatniego jako niedoścignioną w danym razie można było uważać, w ogólności wszakże naśladownictwo powiodło się znakomicie. Posiedzenia sekcji kongresu podobnie jak wystawa higieniczna, znalazły pomieszczenie wygodne w gmachach politechniki zaś trzy posiedzenia ogólne odbyły się we wspólnych salach reutowych i w wytwornie urządzonej sali ogólnej ratusza. W gmachu politechniki urządzone były również następujące apartamenta na użytek członków kongresu: czytelnia, poczta państwowa, poczta kongresowa, w której każdy członek odbierał codziennie egzemplarz dziennika zjazdu, inwitacje rozmaite i t. p., biuro towarzystwa wagonów sypialnych, sprzedaż biletów na widowiska w teatrach i t. p. Komitet nadto postarał się, aby członkowie zjazdu mieli sposobność poznania innych wielkich sal publicznych pięknej stolicy Węgier, czego w przyjemny dla ogółu sposób dopiął przez urządzenie bankietów sumptem różnych instytucji zainteresowanych w powodzeniu zjazdu. Przyjęcia odbyły się u arcyksięcia Karola Ludwika, u prezesa ministrów, Wekerlego, w klubie literackim, w pomieszczeniach Towarzystwa Sztuk Pięknych, w Muzeum narodowym, w halach przemysłowych (obydwa ostatnie przez miasto urządzone). Po raz pierwszy dla pocieszenia słomianych wdów podczas zajęć małżonków wystąpił tą razą komitet dam. Wszystko to w połączeniu z wrodzoną madziarom gościnnością i z dobrym wyglądem zewnętrznym samej stolicy, gmachów jej i wreszcie nawet wielu członków kongresu w szatach narodowych odznaczających się wielką wytwornością, przyczyniła się do dobrego nastroju psychicznego członków. Atoli daje się już spostrzedz tu, acz nie w tym zapewne stopniu jak to było w Rzymie podczas ostatniego kongresu lekarskiego, przeludnienie i myśl o zreformowaniu zjazdów pod tym względem, respective o zmniejszeniu balastu zapelniającego kurytarze, oraz sale bawialne, uczestniczącego w wycieczkach, a w salach sekcyjnych jedynie dążącego dorywczo do posłyszenia paru odczytów. Jak się to zorganizuje na przyszłość niewiadomo jeszcze; zarząd przyszłego kongresu wspólnie z międzynarodową komisją, nieustającą jakąś reformę w tej mierze zapewne przeprowadzi; teza że „każdy miłośnik lub każda miłośniczka higieny może być uczestnikiem kongresu skoro wniesie opłatę członkowską, nie może się utrzymać zdaniem naszym na przyszłość, gdyż w miarę coraz większego zainteresowania się higieną szerokiego ogółu, oraz z ułatwieniem komunikacji kongresy doszłyby do niemożliwych rozmia-

rów. Projekt niektórych członków komisji nieustającej, aby w każdym państwie utworzony był komitet do układania list osób które należałoby powołać do udziału w danym kongresie nie można uważać za zbyt szczęśliwy i o ile wiemy, zatwierdzenia on dotychczas nie zyskał; zwracaliśmy uwagę członków komisji wzmiankowanej na trudność zadania takich komitetów zwłaszcza w państwach rozległych, skutkiem czego wiele pożytecznych sił łatwo byłoby ominąć. O wiele właściwiej byłoby układać personel zjazdów z samych tylko delegatów instytucji takich jak: rządy, gminy, miasta, towarzystwa naukowe, uniwersyteta, redakcje; liczba takich delegatów dziś już z łatwością może dojść do tysiąca lub więcej znacznie; albo też należy pozostawić komitetom gospodarczym zjazdów zapraszania do udziału członków znanych z prac naukowych lub wskazywanych przez towarzystwa naukowe.

W kongresie peszteńskim przyjęły udział wszystkie niemal rządy europejskie i wiele amerykańskich oraz Japonja i Egipt. Widzieliśmy tu liczne powagi naukowe, jak: Corfield, Smith, Gruber, Nothnagel, Bertillon, Cacheux, Miecznikow, Roux, Kuborn, van Overbeck de Meijr i wielu, wielu innych obok miejscowych pierwszorzędných powag, jak: Fodor, Körösi, Pertik, i inni. Brakło wszakże wielu uczonych, którzy zapowiedzieli byli swój przyjazd. Z tem wszystkiem zbrakło czasu do wypełnienia całkowitego programu. Z praktyki sanitarnej naszego kraju referowane były przez nas: ankieta sanitarna z r. 1891 w Warszawie i stosunek higienicznych warunków mieszkań do śmiertelności z chorób zakaźnych, o cholery w r. 1892 w Warszawie, oraz wpływ wody do picia na zmniejszenie tyfusu brzuszego. Udział w obradach zjazdu przyjął też dr. Kowalski z Wiednia i dr. Karliński z Hercegowiny.

Obok sekcji właściwych wszystkim kongresom higieniczno-demograficznym, dwie nowe urządzono w Peszcie, a mianowicie: samarytańską i higieny dróg żelaznych. Sekcja bakterjologiczna względnie największe budziła zajęcie ogółu członków i zawsze liczyła wielu bardzo słuchaczy, gdy inne sekcje świeciły często pustkami lubo olbrzymich doniosłości rozprawy nieraz się w nich toczyły; tem różnił się kongres po części od dwóch poprzednich: wiedeńskiego i londyńskiego, na których wszystkie sekcje higieniczne i demograficzne były obficie w słuchaczy i uczestników zaopatrzone. Szczególne uwzględnienie znalazły dwie w danej chwili trapiące Europę choroby: dyfteryt i cholera, o których to przedmiotach oddzielnie składamy relacje; nadmieniam tu tylko, że odnośnie do międzynarodowej profilaktyki cholery kongres zaakceptował bez zmian wnioski międzynarodowej komisji drezdeńskiej z r. 1892, o których szczegółowo w „Zdrowiu“ w czasie właściwym była mowa.

J. Polak.

Lublin w sierpniu 1894.

O działalności Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego.

W dniu 4 lipca 1874 r. lekarze lubelscy korzystając z pozwolenia Ministerjum zebrali się, aby zawiązać Towarzystwo Lekarskie podług Ustawy normalnej dla całego Cesarstwa wydanej.

Przez lat 20 wpisanych zostało Członków 134, mianowicie:

	Czynnych	101	ubyło	61	pozostało	40
	Korespondentów	18	"	5	"	13
Wspierających (protektorów)		2	"	2	"	0
	Honorowych	13	"	6	"	7
		<u>134</u>		<u>74</u>		<u>60</u>

Nie tylko śmierć stanowi ubytek, ale wyjazd z gubernji, niemożność spełniania podjętych zobowiązań, lub brak dobrej woli.

Z 97 medyków *ubyło* 50, zmarło 36, z innych powodów 14.

Z 28 farmaceutów *ubyło* 21, z tych zmarło 10, z innych powodów 11.

Z liczby weterynarzy wszyscy trzej, t. j. jeden członek czynny i 2-ch korespondentów pozostali przez lat 20.

Z właścicieli ziemskich 2 było protektorów i ci obaj zmarli. Zmarł również członek korespondent, emeryt, profesor astronomii.

Posiedzeń Towarzystwo odbywało corocznie przeszło 10, zatem przez lat 20 więcej jak 200.

Każde posiedzenie trwało przeciętnie 2 godziny, na każdym znajdowało się przeciętnie 15 członków.

Nieco więcej jak jeden odczyt i więcej jak jedna demonstracja chorych przypada na jedno posiedzenie.

O corocznej działalności Towarzystwa ogłoszonych jest kilkanaście sprawozdań, pod tytułem: „Protokół posiedzeń.“

Sprawozdania za ostatnie 2 lata będą ogłoszone drukiem po przetłomaczeniu, zadosyć uczynieniu formalnościom cenzuralnym i zebraniu odpowiednio większego funduszu na wydrukowanie.

Do obowiązków Towarzystwa w ustawie zaliczone są odczyty popularne, dawniej odbyto ich kilka, a teraz dwa: *Światło w życiu i o potrzebie równomiernego rozwijania umysłu i ciała*, zaraz po dokonaniu wymaganego tłumaczenia, odesłanemi zostaną do kancelarji Kuratora Okręgu Nakowego Warszawskiego, a następnie po ocenzurowaniu wygłoszonemi być mają.

W pierwszych zebraniach po wykazaniu moralnych warunków jakimi powinni odznaczać się stowarzyszeni, po wezwaniach do zgody, solidarności, dały się zaraz słyszeć głosy nawołujące do *pracy*. *Praca naukowa wymaga środków* i to znacznych.

Pierwszym więc postanowieniem Członków Towarzystwa było zrobienie składki nadzwyczajnej na zagospodarowanie, i oznaczenie rocznej stałej składki; ze szczupłych środków wypadło na początek ograniczyć się na kupnie mikro-

skopu i na skłonieniu jednego z właścicieli apteki, Członka Towarzystwa, do urządzenia u siebie analiz wydzielin.

Świadczy to, jak pojmowano *potrzebę pracowni chemicznej i mikroskopowej*, o wyjednanie takowych niejednokrotnie robione były przedstawienia do Urzędu Lekarskiego.

Obecnie Towarzystwo doznało uznania słuszności swych przedstawień, powziawszy wiadomość, że pracownie te są zadecydowane, a młodszy koledzy zyskują sposobność dalszego specjalnego kształcenia się w pracach laboratoryjnych.

Praktyczne znaczenie zbiorowego działania Towarzystwa wykazuje postanowienie i wykonanie urządzenia *pomocy lekarskiej* przez Członków Towarzystwa *dla biednych chorych* z miasta przychodzących do szpitala Ś-go Wincentego a Paulo (ambulatorjum) i wyjednanie odpowiedniego funduszu na *wydawanie tym chorym lekarstw bezpłatnie*; numer leków takich dochodził w ciągu roku liczby 8000.

Oprócz tego kilku członków Towarzystwa zgłosiło się z gotowością *szczepienia dzieciom ospy ochronnej*, i gorliwie oczekiwało w oznaczonym czasie ich przybycia.

Badając coraz ściślej warunki dotyczące sprowadzania i szczepienia limfy, Towarzystwo uznało zajęcie się sprowadzaniem limfy czystej, produkowaniem jej następnie u siebie na miejscu, jako sprawę wielkiego znaczenia dla miejscowego społeczeństwa.

Przedstawienia i porozumienia doprowadziły do tego, że Członek Towarzystwa, ówczesny Inspektor Urzędu lekarskiego, wyjednał u Władz pozwolenie, na wyznaczenie miejsca przy szpitalu świętego Wincentego na pomieszczenie cieląt, a jeden z członków z wielką gorliwością wziął się do dalszego przeprowadzenia tej bardzo trudnej na razie sprawy. Przez trzy lata prowadzone przez niego próby, z początku z limfą tak zwaną humanizowaną, sprowadzaną głównie z Warszawy, jako też z czystą krowianką, sprowadzaną z Wiednia, doprowadziły do następujących wniosków: dla produkcji tak jednej jak i drugiej limfy na większą skalę, potrzebnym jest *Instytut* z odpowiedniami do wymagań aseptyki, urządzeniami pomieszczeniami dla cieląt, jak i właściwego laboratorjum i składu do przechowywania limfy.

Dalej, że produkcja czystej krowianki jest najkosztowniejszą, ponieważ wymaga nieprzerwanego szczepienia z cielęciami na ciele, i nakoniec, że w miejscowym handlu cielętami nie ma odpowiedniego materiału, ponieważ dostarczane na targ cielęta wyjątkowo tylko mają skończone dwa tygodnie, a chcąc mieć kilkumiesięczne i dobrze odżywiane, potrzeba by je zamawiać u samych gospodarzy i odpowiednio wyżej płacić. Poczem, naturalnie, przy braku funduszu na taki Instytut i płynące ztąd wydatki, dalsze próby zostały zaniechane.

Chcąc sądzić o działalności Towarzystwa z ostatnich lat 20 pamiętać należy, czem są one dla nauki. Są to lata doniosłych prac: *Pasteura*, *Listera*, *Kocha* i innych, naturalnie Towarzystwo zostawało pod ich wpływem.

Teorja *Pasteura* wywołała wielkie zainteresowanie. Po żalu początkowym, że nie zdążono natychmiast, po pokąsaniu przez wściekłego wilka kilkorga ludzi z powiatu Hrubieszowskiego, wysłać do Pasteura na jego własny koszt,

jak on sam do tego upoważnił, doznano niebawem wszakże przykrego zawodu, i skoro tym systemem leczony i po kuracji wypuszczony z instytutu warszawskiego chory, śmiertelnemu uległ tutaj w Lublinie, w kilku dniach, zejściu.

Błogie skutki nauki *Listera* dają się widzieć na niebywałych dawniej powodzeniach po dokonanych operacjach, których chęć wykonywania na prowincji, mianowicie przed dwudziestu laty, uważano za nadmierną śmiałość. Dość jest wejść do sal operacyjnych tutejszych w chwili operacji, żeby przekonać się, że antyseptyka jest u nas ściśle stosowaną; jakoż błogie owoce pod względem przebiegu ran, i odsetki uleczonych wydaje.

Nakoniec co do taberkuliny *Kocha*, która jak wiadomo okazała się w zastosowaniu dla wielu zgubną, Towarzystwo interesowało się nią bardziej niż poprzednimi sprawami, miało z pośród siebie reprezentantów w chwili ogólnego rozgorączkowania, rzecz wyjaśnioną była słowami krytyki na posiedzeniach w grudniu i styczniu 1890/91 roku, co zdaje mi się, że w części przyczyniło się do powstrzymania dalszego ztąd wyjazdu tak lekarzy, jak chorych do Berlina.

Na zapytanie Urzędu Lekarskiego, przed laty zrobione, jakie środki Towarzystwo Lekarskie uważa za właściwe dla ochrony miasta od epidemji cholery, Towarzystwo w wypracowanej odpowiedzi, główną uwagę zwróciło na asenizację i wykazało jako pierwszy warunek skutecznej profilaktyki, dostarczenie dobrej wody do picia w ilości potrzebnej do utrzymania czystości w domach i na ulicy (sto litrów na dobę i na głowę), nadto odnieśliśmy się bo Towarzystwa Dobroczynności aby najbiedniejszej ludności wydawane było bezpłatnie ciepłe pożywienie; doradzano też Urzędowi Lekarskiemu obmyślenie środków szybkiego i dokładnego oczyszczenia miasta i nakoniec ustanowienie specjalnych agentów zależnych od władz lekarskich do pilnowania i zdawania w tym wyłącznie względzie sprawy.

Jakkolwiek przy każdej sposobności Towarzystwo powtarza wyrażoną powyżej opinię co do asenizacji Lublina, jednak oprócz sprawy karmienia biednych inne czekają załatwienia. Dalej z protokółów posiedzeń przekonać się łatwo, że wznawianą była kilkakrotnie rozprawa o potrzebie założenia obserwatorium Meteorologicznego; zapadła już i decyzja poniesienia kosztów założenia, a jeden z Członków Towarzystwa ze zwykłą sobie gotowością stosowania się do żądań instytucji podjął się prowadzenia spostrzeżeń, tym czasem z decyzji Ministra Oświaty przy gimnazjum Lubelskim urządzoną została stacja meteorologiczna, podobneż stacje przy Instytucie agronomicznym Puławskim i na stacji kolei żelaznej w Chełmie. Towarzystwo więc skorzystało z możliwości zaoszczędzenia kosztów urządzenia. Szkoda tylko, że na stacjach tych nie są wykonywane spostrzeżenia dotyczące ozonu.

Muszę też podnieść, że jeden z członków Towarzystwa wprowadził od lat kilku metodę Apostolego do leczenia cierpień intra uterum i o jej skuteczności Towarzystwu zdawał sprawę, dziennik paryski „Révue d'électrotherapie“ wykazał największą liczbę wypadków przez niego uleczonych.

O chorych przedstawionych na posiedzeniach, o nauczających sprawozdaniach lekarzy szpitalnych, o treści odczytów, mówić dziś miałbym zawiele, powtarzałbym to co w sprawozdaniach sekretarskich wyrażono.

Tem mniej o praktycznej działalności każdego z członków w czasie epidemji.

Natomiast zanotuję, że pojedynczy członkowie Towarzystwa kilkakrotnie wykazywali potrzebę wprowadzenia instytucji lekarzy gminnych, a nawet wykazywali punkta zbyt odległe od dzisiejszego mieszkania lekarza do szukania pomocy w nagłych wypadkach (krwotoku, nienormalnego porodu i w czasie epidemji, opinię tę podzielał poprzedni, jak i terażniejszy inspektor lekarski. Za właściwe uważano wymagać od kandydata na taką posadę gotowości niesienia pomocy akuszerskiej i chirurgicznej; a do pomocy dodawać mu wykwalifikowane z Instytutu położniczego babki, które byłyby obowiązane zawczasu zawiadamiać lekarza o każdym nienormalnym wypadku i przyjmować dozór i opiekę nad innymi choremi w czasie wolnym od głównego swojego zajęcia.

Przy odpowiednim zapewnieniu mieszkańcom wsi rychłej i skutecznej pomocy lekarskiej nietylko zmniejszyła by się śmiertelność w nagłych wypadkach przez podaną doraźnie pomoc, ale i środki ochronne od chorób zaraźliwych mogłyby być wtedy skutecznie zastosowane; wtedy to możliwą by była także statystyka chorób i śmiertelności, jak również opis topograficzny okolic podobny do opisu Belżyc wraz z obrazem statystycznym jaki zawdzięczamy jednemu z członków danego Towarzystwa.

Z jego sprawozdań widać że uratowanych bywa więcej niż jeden noworodek i więcej niż jedna matka rocznie, a na tyle gmin jaką by to uczyniło liczbę?

Przed 20 laty nie mieliśmy ani jednej wspólnej książki; dzisiejsza biblioteka powstała już z pojedynczych ofiar już od rodzin po członkach Towarzystwa pozostałych, już z zakupu nowych wydawnictw, już z ofiar od wydawców i redakcji czasopism (nawet jednego zagranicznego), ale głównie z duplikatów Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego łaskawie nam udzielonych; obecnie składa się prawie z 5,000 tomów; niemałą powinno to być dla nowo wstępujących przynętą; niestety wyznać tu trzeba, wiele dzieł cennych wymaga znacznego nakładu na oprawę, bez której z narażeniem tylko na szkodę używane być mogą, a funduszu odpowiedniego na to Towarzystwo nie posiada.

Dochody roczne Towarzystwa niedochodziły przecięciowo rubli 300, co w ciągu lat 20, łącznie nawet z kapitałem żelaznym nieuczyniło więcej jak pięć tysięcy kilkaset rubli. Nie jest to wiele, ale jest to zawsze coś; komu to zamało ten pewnie nie poświęcił tyle godzin i tyle funduszu na pracę użyteczności publicznej. Tak się przedstawia w głównych zarysach działalność Towarzystwa w 20 letnim okresie jego bytu; jest to okres zaledwie jego niemowlęstwa.

Cel jego jasno wyrażony jest w samej Ustawie, o którym członkowie zamało mówią i jeszcze mniej piszą, tak, że nie członkowie nie wcale o nim nie wiedzą, pożytecznym mnie się być wydaje aby ustawę lub wyjątki z niej ogłosić drukiem, a to dla tego, aby tych, którzy by pragnęli być użytecznymi społeczeństwu, zawiadomić, a tych coby tylko nie byli pewnymi w wyborze sposobu skłonić do przyczynienia się w ucziwej

pracy, do utrzymania zdrowia i przedłużenia życia osobników, a przez to z bogacenia całego społeczeństwa.

Nie mogę się wstrzymać od wypowiedzenia mojego zdziwienia, że w tym wieku rozbudzonej chęci kobiet stawania obok mężczyzny do każdej pracy, kiedy kobiety występują już w doktorskich togach i doktorskich biretach na głowie, kiedy łacina przestała być językiem rozpraw doktorskich i przeszkodą do ich rozumienia, kobiety przyjmowane mogły by być z powodzeniem do udziału w pracach Towarzystwa, a nawet niektóre działy higieny, jak wychowanie dzieci lub pielęgnowanie chorych najbardziej dla płci żeńskiej się nadają.

Dr Głogowski.

Redakcja uprasza o łaskawe nadsetanie wszelkich wiadomości z praktyki higienicznej w kraju, oraz sprawozdań z działalności instytucji, zakładów, stowarzyszeń, o ile takowe mają związek z higieną, przytem redakcja uprasza szanownych korespondentów, by raczyli załączać nazwiska swe i adresy z nadmianieniem czy takowe mają być drukowane lub nie.

K R O N I K A.

Buletyn sanitarny za m. Sierpień 1894 r. (29 Lipca — I Września).

Tabl. A.	31 tydz.		32 tydz.		33 tydz.		34 tydz.		35 tydz.		Razem		Ogółem
	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	
Urodzenia	220	215	230	214	188	203	190	185	221	185	1049	1002	2051
Zmarli mieszk. Warsz.	205	162	226	220	211	181	223	173	179	183	1044	919	1963
„ przyjezdni	21	9	13	9	12	13	10	12	15	8	71	51	122
Noworodki martwe	8	3	5	7	4	2	9	6	6	5	32	23	55
Dzieci do lat 5 z Warsz.	119	92	142	117	134	108	131	98	126	100	652	510	1167
„ „ przyjezdni	4	2	4	3	5	7	3	2	5	3	21	17	38
Z chorób zak. zmarło	75	43	70	62	70	51	65	49	49	49	329	257	586

W ciągu 5-ciu wziętych pod uwagę tygodni notowano średnio na tydzień 410 urodzeń, czyli o 15 mniej, niż w lipcu. Średnia tygodniowa liczba wypadków śmierci (393) była o 97 większa od odpowiedniej dla lipca. Z pomiędzy zmarłych 59,4% stanowiły dzieci do lat 5, których umierało średnio na tydzień 233. Odpowiednie liczby w lipcu były: 55,0% i 163. Ponieważ zatem śmiertelność dzieci do lat pięciu zwiększyła się o 70 wypadków na tydzień, widzimy więc, że śmiertelność wśród osób starszych wzrosła o 27 wypadków tygodniowo. Choroby zakaźne powodowały średnio na tydzień 117,2 wypadków śmierci. Zmarli tej kategorii stanowili 29,9% ogółu zmarłych. Odpowiednie liczby w lipcu były: 79,8 i 27%. A zatem śmiertelność z chorób zakaźnych wzmożła się znacznie.

B) Przyczyny śmierci	31		32		33		34		35		Razem		ogółem	
	tydz.		tydz.		tydz.		tydz.		tydz.		M.	K.		
Ospa	2	—	1	2	1	—	2	1	—	1	6	4	10	
Odra	6	4	6	5	4	3	3	3	1	7	5	26	18	44
Szkarlatyna . . .	3	4	7	4	6	2	7	6	6	8	29	24	53	
Tyfus brzuszny .	1	—	2	2	—	—	—	—	—	—	3	2	5	
„ wysypkowy .	—	—	—	1	—	—	—	—	1	4	1	5	6	
Dyfteryt	11	6	11	8	11	7	12	8	7	5	52	34	86	
Koklusz	3	—	1	—	1	2	—	—	1	—	6	2	8	
Dysenterya . . .	2	1	3	3	7	4	7	7	8	12	27	27	54	
Choroby połogowe	—	5	—	—	—	6	—	2	—	—	—	13	13	
Zapalenie oskrzeli	4	2	4	4	2	2	8	5	4	5	22	18	40	
„ płuc	25	21	12	27	20	16	26	18	20	12	103	94	197	
Suchoty płuc . .	16	7	16	15	17	12	13	14	10	12	72	60	132	
Nieżyt kiszek . .	31	40	69	43	52	57	51	44	50	41	254	225	479	
Cholera azjatycka	46	24	37	34	38	27	33	22	18	12	172	119	291	

Tygodniową śmiertelność z poszczególnych chorób zakaźnych, w porównaniu z lipcem, wskazują niżej podane cyfry:

	Lipiec.		Sierpień.
Ospa	1,8	—	2,0
Odra	6,0	—	8,8
Szkarlatyna	7,0	—	10,6
Tyf. brzuszny	2,0	—	1,0
Tyf. wysypkowy	0,0	—	1,2
Dyfteryt	11,3	—	17,2
Koklusz	2,3	—	1,6
Dysenterya	2,0	—	10,8
Chor. połog.	2,5	—	2,6
Cholera azjat.	40,0	—	58,2

Jak widzimy, prócz koklusu i tyfusu brzuszego, *wzmogły się wszystkie choroby zakaźne, a przedewszystkiem cholera*. Na tę ostatnią zmarło prócz 291 mieszkańców miasta także 41 osób, przybyłych z za miasta do miejskich szpitali.

Wzmogła się też śmiertelność z powodu chorób organów oddechowych, dając średnio na tydzień 73,8 wypadków śmierci (w lipcu 70,3).

Wzrosła wreszcie w wysokim stopniu śmiertelność z niezytu kiszek, wyrażająca się tygodniową cyfrą 95,8 (w lipcu 54,8).

C.	31	32	33	34	35	Średnie	Og. suma.
	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.	tydz.		
Procent roczny zm. na 1000 m.	37,01	44,97	39,53	39,53	36,50	39,59	—
Zawarto mał. . .	77	70	90	76	104	83	417
Śred. wys. bar.	747,8	750,5	747,2	750,4	752,1	749,6	—
Śred. temperat.	20,0	21,5	16,5	14,4	15,6	17,6	—
Suma opadu . . .	14,4	1,4	15,7	11,5	4,9	9,6	47,9
Wilgot. względ.	69	68	74	80	74	73	365
Kierunek wiatru	NW	NW	WSW	sw,NW	NW,SW	—	—

Średnia wysokość barometru równa była ściśle normalnej dla sierpnia. Średnia temperatura zaś niższą była od normalnej o $0,4^{\circ}$ C. Najwyższą temperaturę 32,3 obserwowano w d. 9, najniższą zaś 7,6 w d. 15 sierpnia. W ogóle najwyższa, notowana w sierpniu temperatura wyniosła 38° C. (w d. 20 r. 1891), najniższa zaś 4,1 (w d. 31 r. 1856). Suma opadu z 35 dni była o 29,4 mm. niższą od normalnej dla 31 dni sierpnia. Średnio na 1 dzień przypadało 1,55 mm., normalnie zaś przypada 2,43 mm. Na jeden dzień z deszczem (było ich 16) przypadało 2,99 mm. normalnie zaś bywa 5,19 mm. Opady były zatem mniej obfite od normalnych. Był więc sierpień r. b. *chłodny, lecz dość suchy*.

Przy takich to warunkach atmosferycznych śmiertelność w sierpniu r. b. powiększyła się znacznie w porównaniu z lipcem dając roczny procent zmarłych na 1000 mieszkańców 39,59‰ (w lipcu 29,82‰).

W porównaniu z poprzednimi laty przedstawia się też sierpień r. b. nadzwyczaj niepomyślnie, jak tego dowodzą niżej podane procenta śmiertelności dla odpowiednich 5-ciu tygodni w 5-ciu latach ubiegłych:

w r. 1889	— 31,49
„ 1890	— 27,40
„ 1891	— 27,20
„ 1892	— 31,17
„ 1893	— 26,35
	średnio 28,72

M. C.

Falszywa argumentacja przeciwników szczepienia ospy ochronnej. Przeciwnicy szczepienia ospy ochronnej korzystają z każdej epidemii ospowej, aby wyzyskać ją na korzyść wyznawanych zasad. Jakoż „londyńskie towarzystwo celem zniesienia obowiązującego szczepienia ospy“ posługuje się obecnie w tym celu epidemją ospową w Leicester w r. 1892—93.

Cyfry pozornie są bardzo przekonujące, albowiem na milion żyjących zmarło: rewakcynowanych 270, szczepionych raz jeden — 159, nieszczepionych 109. Dla sfabrykowania tej statystyki, wspomina „The British Medical Journal“, agent pomienionego towarzystwa, po części uciekł się do prostej fałsyfikacji cyfr, po części zaś do fabrykacji wyników bardziej skomplikowanej, obliczając odsetkę śmiertelności „nie szczepionych“ względnie do ludności w wieku przeszło 10 lat, a odsetkę „szczepionych“ względnie do ludności w wieku mniej niż 10 lat. Statystykę prawdziwą przytacza „Brith. Med. Journal“ jak następuje:

w r. 1893 zmarło z powodu ospy w Leicester na milion żyjących:

rewakcynowanych	0,0
szczepionych raz jeden	5,4
nieszczepionych	102,7

Postępowanie z błonicą w New Yorku. Na kongresie brytyjskiego Stowarzyszenia lekarskiego odbytym w sierpniu r. b. w Brystolu, Dr. K. Biggs z New-Yorku zdał sprawę z postępowania przyjętego w pomienionem mieście względem chorych na błonicę. Terapia surowicza odbywa się tam podobnie, jak rozpoznawanie bakterjologiczne za pośrednictwem wydziału bakterjologicznego urzędu zdrowia publicznego. W mieście znajduje się czterdzieści stacji w tym celu urządzonych, zkąd lekarze mogą otrzymywać surowicę. Natomiast lekarze dostarczają do stacji powyższych wydzielinę chorych zbieraną na watę (i szczepioną następnie na gleby odpo-

wiednie). Nazajutrz po nadesłaniu wydzielin do badania, lekarz otrzymuje odpowiedź listowną co do wyniku badania, jednocześnie lekarz sanitarny odpowiedniego obwodu zostaje również powiadomiony. Samych tylko pierwotnych badań wykonano w ten sposób 6000, zwykle atoli w razach wątpliwych badanie wykonywane bywa ponownie, częstokroć kilka razy. Średnio wykonywano 50 badań dziennie. Dezynfekcja wykonywa się dopiero wówczas, gdy nie znajdują się bakterje Löffler'a, znajduwano je atoli w niektórych, nielicznych zresztą, przypadkach nawet w kilka tygodni po oddzieleniu się błon. (*The Brit. med. Journ. N. 17755*).

Urząd sanitarny Stanów Zjednoczonych. Projekt utworzenia biura higienicznego dla całych Stanów Zjednoczonych, przejrany przez stowarzyszenia naukowe i władze sanitarne, oczekuje wprowadzenia w życie w blizkiej przyszłości. Biuro sanitarne stanowić będzie wydział ministerjum spraw wewnętrznych; funkeje jego polegać będą na gromadzeniu i ogłaszaniu wszelkich informacji sanitarnych, statystyki, oraz na poszukiwaniach odnoszących się do przyczyn chorób i profilaktyki. Dyrekcję składać będą lekarze w postaci kolegjalnej, prezes zaś będzie miał tytuł komisarza higieny publicznej. Rada delegowanych zbierać się będzie przynajmniej raz na rok w Washingtonie.

(*Révue intern. de Bibl. md. № 1. 3 — 1894*).

Brak pomocy lekarskiej w Bułgarii. Dr. Sukurow słusznie utyskuje na brak lekarskiej pomocy we wsiach bułgarskich. Dotychczas w państwie tem obwody liczące 200 — 300 wsi posiadają zaledwie po jednym lekarzu; szpitali i aptek niemasz wcale po wsiach. Autor odwołuje się do władzy prawodawczej aby zarządziła, iżby na każde 10 — 15 wsi powołano po jednym lekarzu, urządono w takich okręgach po jednym szpitalu i aptece, oraz aby wprowadzono instytucje felcerów gminnych, („*Sielski Westnik*.“ „*Wracz*“ № 32 — 1894).

Działalność bydłobójni pruskich w ciągu roku, od 1-go kwietnia 1892 do 31-go marca 1893. W 243 publicznych bydłobójniach pruskich w roku pomienionym zabito ogółem: 22,487 koni, 600,501 wołów, 914,216 cieląt, 916,962 owiec, 4,726 kóz, 1,873,266 wieprzy; oprócz tego w 313 rzeźniach końskich zabito 30,056 koni, tak iż ogółem zwierząt tych zabito 52,543. Z liczby badanych pod względem anatomiczno-patologicznym zwierząt wykryto gruźlicę u 112 koni, 52,136 wołów, 446 cieląt, 884 owiec, 2 kóz i 14,287 wieprzy; węgry wykryto u 567 wołów, 103 owiec i 7705 wieprzy, trychiny u 786 wieprzy.

(*Berl. thierärztl. Wehnschr. Centralbl. f. allg. Gesundheitspflege*).

Indyjski kongres lekarski. W grudniu bieżącego roku odbędzie się w Kalkucie kongres lekarzy indyjskich, zapowiadający się według wiadomości powziętych przez „*British Medical Journal*“ (8 września) bardzo świetnie i pod względem liczebnym i przez udział pierwszorzędnych sił miejscowych. Prezesem sekcji chirurgicznej obrano E. Lawrie z Hyderabadu, prezesem sekcji terapeutycznej A. Crombie z Kalkuty, zaś sekcji higienicznej przewodniczyć będzie W. G. King z Madrasu.

Instytut medycyny zapobiegawczej w Londynie. Z zapisu Riszarda Berridge wniesiono na rzecz instytutu pozostałość legatu jego w ilości 20,000 franków (blizko 200,000 rubli) na urządzenie pracowni do chemicznego i bakterjologicznego badania wody i wypróbowywania sposobów oczyszczania ścieków kanałowych. Pracownia stała tego rodzaju buduje się w Chelsea przy instytucie, obecnie zaś roboty odby-



wają się w czasowej pracowni pod przewodnictwem D-ra Lunta, b. asystenta Roscoe.
(Th. Brit. med. Jour. 1 września r. b).

Stacje meteorologiczne w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W roku 1992 w obserwatorjum Stan. Zjednoczonych przepowiednie meteorologiczne z terminem 24 godzinowym sprawdziły się w 83% przypadkach. Obecnie zastosowywane są ustawicznie środki w celu zwiększenia jeszcze tej odsetki. Dziennik wydawany przez centralny urząd meteorologiczny ogłasza wyniki podawane przez 2600 stacji. Pojedyncze stacje podają informacje codzienne i sprawozdania miesięczne.

(Journal. d'hygiène № 935 — 1894).

Redaktor i Wydawca **J. Polak.**

KSIĄŻKI NADEŚLANE.

R. Vetulani. Czy i o ile szkoła średnia może przyczynić się do fizycznego wykształcenia młodzieży.

W. Sawczenko. Zagrjaznienie poczwy w sanitarnom odnoszenji (dysertacja na st. Doktora). Miedicinskij sbornik Warszawskawo ujazdowskawo wojen. hoszpitala r. 1894.

S. Goldflam. O chromaniu przestankowem Prof. Zienetz. Mémoire sur la question des Vaccinations préventives antirabiques de M. Pasteur. Varsovie 1894.

Wroński. Epidemja cholery azjatyckiej w Nasielsku i okolicznych wioskach Warszawa 1894.

A. Wołkowicz. Ozon ze stanowiska systemu peryodycznego. Warszawa 1894.

W. Biegański. Logika medycyny. Warszawa 1894.

M. Ciemniwski. O mieszkaniach biednej ludności m. Warszawy (odbitka ze „Zdrowia“). 1894.

Dr. W. Sobierański. O leczeniu cholery. Poznań. 1894.

Prof. B. Wicherkiewicz. Wspomnienie o międzynarodowym kongresie lekarskim w Rzymie.

Odczyty kliniczne redakcji „Gazety lekarskiej“ Hirsch. Suggestja i Hipnoza.

Trudy pierwawo sjezda kawkazskich wraczej. Cholera w 1892. T. 3. Tyflis 1894 rok.

MATTONI'S

GISSHÜBLER

reinsten
alkalischer
SAUERBRUNN

ZAKŁAD KURACYJNY
I WODO-LECZNICZY

Giesshübl-Puchstein

pod Karlsbadem
ŹRÓDŁA
Giesshübler Sauerbrunn
MATTONI'EGO.

Najlepszy napój dietetyczny i chłodzący.

HENRYK MATTONI, Franzensbad, Karlsbad, Wiedeń, Peszt.

12



URBANOWICZ I RÓŻYCKI.

Skład materiałów aptecznych,

LABORATORYUM

CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

i

PAROWA FABRYKA.

ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH

Krakowskie-Przedmieście Nr. 17

wprost kościoła po Karmelickiego

W WARSZAWIE.

Wata i Gaza hygroskopijne i nasyeane.

Bandaże

Ceratka do kompresów.

Papier synapismowy.

Vlinsi i Thapsia.

Plastry smarowane.

Dezynfector ścienny samo działający
(niezawodny środek na mole).

Oliwa najlepsza Nicejska i do palenia.

Esencya octowa.

Woda Kolońska.

Perfумы zagraniczne i krajowe.

Mydła toaletowe i lecznicze.

Wody mineralne.

Tran.

Benzyna do czyszczenia i palenia oraz
wszelkie materiały apteczne.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny najniższe.

NATURALNY COGNAC

Z WINOGRON KRYMSKICH

fabryki „IMPERIAL“

W WARSZAWIE.

Fabryka zostaje pod kontrolą p. Prof. N. Milicera. Koniak analizowany przez D-rów Nenckiego i Zawadzkiego. Koniak „IMPERIAL“ jaknajczystszy produkt z wina zalecany chorym i rekonwalescentom przez powagi lekarskie.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra w kantorze fabryki — detaliczna w znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

C. K.

ZAKŁAD KROWIANKOWY

w Wiedniu, VIII, Laudongasse 12.

rozsyła codziennie krowiankę urzędownie wypróbowaną składu
wybornego po cenach następujących:

Ilość	dla osób	koron.
0 05 grm.	5	0 60
0 10 „	10	1
0 50 „	50	4 50
1 00 „	100	8

Przy odbiorze ponad 20 grm. oblicza się gram po 6 koron.

Wielki wybór zegarków fabryk renomowanych,

zwyczajne i komplikowane, jak chronografy (doktorskie)
repetiery kwadransowe i minutowe, kalendarzowe i spa-
dochronne, stalowe (do poniewierki).

Wybór regulatorów i budzików.

PIOTR SMALEC,

Zegarmistrz
(cechowy).

Ceny niskie.

Mazowiecka Nr. 2, w Warszawie.

SPECYALNY SKŁAD

Prawdziwego leczniczego kefiru

KLAUDYI SIGALINY

Z KAUKAZU

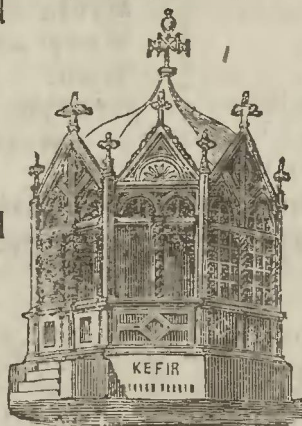
przy ul. Królewskiej N. 31

i

W OGRODZIE SASKIM

we własnym pawilonie.

Trzy medale złote na osta-
tnich wystawach w Paryżu
i w Warszawie.



KEFIR W DOMU.

Wróciwszy z Kaukazu przy-
wiozłam ze sobą wielki zapas naj-
lepszych grzybków kefirowych do
wyrabiania kefiru w domu. Do
grzybków dołącza się dokładny,
bardzo łatwo zrozumiały przepis
do wyrabiania kefiru. Grzybk
i kefir z nich, podług mego prze-
pisu przyrządzony, został nagro-
dzony różnemi medalami.

Filja w Lublinie i Łodzi.

NOWINY LEKARSKIE

Organ Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego

wychodzi na początku każdego miesiąca w Poznaniu, staraniem *Komitetu Redakcyj-
nego*, składającego się z Prof. Dr. **Wicherkiewicza**, radzcy Dr. **Koehlera**, DDr.: **Chła-
powskiego** i **Święckiego** z Poznania i Dr. **Szumana** z Torunia.

Biuro Redakcyjne znajduje się u przewodniczącego komitetu redakcyjnego, rdey Dr.
B. Wicherkiewicza, ul. Św. Marcina № 6. *Administracja i ekspedycja*: w drukarni,
Fr. Chocieszyńskiego, Poznań, ulica Wodna № 15.

Przedpłata, którą przyjmują: Drukarnia nakładowa Nowin lek., tj. Fr. Chocieszyński
Wodna № 15, w *Poznaniu*; księgarnie: Krzyżanowskiego w *Krakowie*; Gebethnera
& Wolffa w *Warszawie*, jako też wszystkie urzędy pocztowe Ces. Niemieckiego wy-
nosi: **rocznie**: w Niemczech 10 m (z przes. 12 m.), w Austrii 6 złr. (z przes. 7 złr.),
w Król. Pol. i Rosji rs. 5 (z przys. rs. 6) we Francji 12 fr. (z przes. 15 fr.). **półrocznie**.
w Niemczech 5 m. (z przes. 6 m.), w Austrii 2 złr. (z przes. 3,50 złr.). w Król. Pol.
i Rosji rs. 2 kop. 50 (z przes. rs. 3) we Francji 6 fr. (z przes. 7,50 fr.).



FABRYKA

WYROBÓW CHIRURGICZNYCH

I INNYCH STAŁOWYCH OSTRYCH

ORAZ

BANDAŻY

J. JODŁOWSKIEGO.

W WARSZAWIE.

Główny Skład ulica Bielańska Nr. 5.

Drugi Skład ulica Marszałkowska Nr. 137.

Poleca najnowszych systemów narzędzia chirurgiczne oryginalne paryzkie, jako też podług wzorów tychże z własnej fabryki po cenach jaknajniższych.

Cenniki na żądanie franco.

Strześć się podrażniających i nasładowanych

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

**Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT I KARMELKI**

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych,

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.

Fabryki

„LELIWA” w Warszawie
ulica Zgoda Nr. 6.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę i na opakowania.

Wyszła z druku książeczka pod tytułem:

PIELĘGNOWANIE CHORYCH

opracował Dr. Seweryn Sterling

Cena kop. 30.

Skład Główny u Kolińskiego (Marszałkowska 122). Tamże do nabycia:

Dziecko w pierwszym roku życia kop. 15.

O suchotach czyli gruźlicy kop. 2 1/2.

Syfilis kop. 10.

Co i jak jeść należy kop. 50.

Chemiczne badanie wody kop. 20.

PRZETWORY CHEMICZNE Z REICHENHALL J. MACK'U,

Wszelkie żądania Cenników ułatwiają się franco, Adresować należy: **Władysław Strakacz**, Miodowa 12, Warszawa.



Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych Składach Apteicznych i Aptekach.

nagrodzone na wystawach: w Wiedniu r. 1873 i w Filadelfji r. 1876; przyrządzone po raz pierwszy w r. 1856 przez aptekarza Mat. Mack.

Gdy przetwory wyrabiane z igieł, jodeł i sosen *zwyuczajnych* od dawna są znane z dobroczynnych swych własności, tem w większym przeto stopniu stosuje się to do pokrewnych im przetworów z sosny *alpejskiej*, która w krótkim czasie zyskała rozgłos w Europie.

Gatunek *sosny pinus pumilio* rośnie w takich miejscowościach, w których żadne inne drzewo wegetować nie może, pokrywa on suche i strome skały wapienne Alp, na wysokości 4000—7000 stóp, i posiada własności aromatyczne w daleko wyższym stopniu niż gatunki niżej rosnące, a to z powodu obfitości części balsamicznych, które w sobie zawiera. Ztąd pochodzi wyższość przetworów z tej sosny nad wszelkimi innymi w podobnym rodzaju.


Olejek eteryczny z sosny Alpejskiej Pinus Pumillo wytwarza się za pomocą dystalacji ze świeżych igieł i cienutkich gałązek, jest zupełnie lotny i parując komunikuje powietrzu wysoce przyjemny *zdrowy aromat lasu sosnowego* z kąd wypływa pożyteczność olejku do kadzenia w pokojach. Olejek jest barwy 2^o8 zielonej, łatwo znikającej. rozpuszcza się z łatwością w alkoholu i posiada własność *przemieniania tlenu powietrza w ozon*. W szczelnie zamkniętych flakonikach można olejek ten przechować przez lata całe niezmiennym.

Z licznych zastosowań najbardziej zasługują na wzmiankę inhalacje, które okazały wyborne skutki w zakładzie inhalacyjnym Mack'a i nadają się do powszechnego użytku w pokojach.

Sposób użycia. Dla zastosowania inhalacji poddaje się parowaniu w ciepłym miejscu na arkuszu papieru 10—15 kropeł olejku. Nie należy jednak kłaść papieru na piecu, gdyż zapach bywa wówczas przypalony i nazbyt mocny. Można również wpuszczać 10—15 kropeł olejku do wody gotującej i wzięwać wraz z parą takowej. Przy *koklusz*u pożytecznym jest zwilżanie odzieży olejkiem poniżej podbródka. *Wyborne zastosowanie przedstawia mieszanka 10—15 kropeł olejku z wodą i spirytusem. Po należytem skłóceniu plynu, rozpylać go należy pulweryzatorem, przy czem tworzy się odwanijająca balsamiczna atmosfera lasu sosnowego.* Do wcierań używa się mieszanki olejku z 3—4 częściami olejku tłustego (oliwy) lub spirytusu. *Olejek czysty wyborne działa przy zastarzanych reumatyzmach, użyty w postaci wcierań.*

Perles gelatinos. cum ol. pin. pumil. aeth. Jeżeli użycie olejku terpentynowego do wewnątrz, od tak dawna się praktykuje, przeto tembardziej zasługuje na to obfitujący w balsam olejek sosnowy. Najlepiej daje się on zastosować w postaci perełek żelatynowych, zawierających po 2 krople olejku eterycznego, do którego dodaje się równa ilość olejku migdałowego.

Wzrastające zapotrzebowania na przetwory powyższe najlepiej świadczą o ich własnościach bez pomocy żadnych innych reklam. *Przetwory z sosny Pinus Pumilio* zyskały uznanie najpierwszych powag naukowych i szerokie zastosowanie we wszystkich krajach.

 Każdy flakon mego olejku opatrzony jest marką na zielonym laku wyciśniętą, prosimy o dokładne zwrócenie uwagi na tę markę, albowiem podobne

inne przetwory w rozmaitych miejscach dodawane były jako olejek sosnowy z Reichenhall, a nawet z fałszywym wymienieniem mego nazwiska. Naśladowanie marki prawem karane będzie.

JÓZEF MACK, aptekarz sukcesor.

Główny i wyłączny skład na Cesarstwo i Królestwo w składzie wyrobów z wełny sosnowej *Władysława Strakacza*, w Warszawie, Miodowa Nr. 12.

Tamże sprzedaż dla Składów Aptecznych i Aptek po cenie hurtowej i udzielenie wszelkich informacji o zakładach leczniczych Macka w Reichenhall.
1-5-8. **Władysław Strakacz.**

Hoża № 19, (róg Kruczej).

SPRZEDAŻ
ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH
W. HEBDY

mianowicie:

Sok mięsny, Proszek mięsny, Mączka dziecinna (à la Nestl'a),
Kawa lecznicza - Kakao słodowe, *Liparin* zastępujący tran
a nie mający *wstrętnego zapachu* tranu i t. p.

przy Fabryce wód Mineralnych

Aptekarza **S. Erhardta.**

Hoża № 19, (róg Kruczej).

ZAKŁADY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWE

Wystawa Hy-
gieniczna
w Warszawie
1887 r.

GOSPODARSTWO MLECZNE

DYPLOM
UZNANIA

MŁYN PAROWY,

Gorzelnia i Rektyfikacja Spirytusu

oraz FABRYKA DROŻDŻY PRASOWANYCH

KAROLA HENNEBERGA

Dominium Nowodwór, przy St. Dr. Żel. Teresp. N.-Mińsk.

poleca:

MLEKO HIGIENICZNE NIEZBIERANE.

Produkcja powyższego mleka dostarczana jest każdodziennie do Warszawy w 2-
ch odmianach:

I-mo: Mleko w stanie naturalnym, wprost po udoju, sprzedaż w naczyniach porce-
lanowych. II-do: Mleko po udoju, centryfugowane i pasteuryzowane, sprzedaż w na-
czyniach szklanych. Niezależnie od powyższego Mleko zsiadłe, Serwatka, Maślanka,
Kefir oraz Masło własnej produkcji. Tak pierwsze, jak i drugie poleca się jako
pokarm, głównie dla Niemowląt, Rekonwalescentów lub Osób chorych.

Zarząd interesu mlecznego w Warszawie

Królewska Nr. 21.



SKŁAD WIN

J. LIJEWSKIEGO S^{KA}

Przysięgły dostawca win

DLA KOŚCIOŁÓW,

w Warszawie Krakowskie-Przedmieście Nr. 6.

naprzeciw Kościoła Ś-go Krzyża.

Poleca czyste i wystale **Wina Węgierskie**, oraz wszelkie gatunki win zagranicznych i stare **kuracyjne Koniaki**, przedewszystkiem zaś **chorym i rekonwalescentom**, używającym wina na wzmocnienie sił, szlachetniejsze gatunki **Maślaczy** i wytrawnych. Kupującym wina węgierskie beczkami, obliczamy cenę oryginalną. Na baryłki wysyłamy do wszystkich stacyi dróg żelaznych w Królestwie i Cesarstwie począwszy od 3 garncy w cenie 5,00, 5,50, i 6,00 rs. za garniec.

Cenniki na żądanie franco, bezpłatnie.

Poręczamy tylko za wina **sprowadzane wprost od firmy.**

Дозволено Цензурою.—Варшава 24 Сентября 1894 г.

W Drukarni St. Niemiery, Plac Warecki № 4.

ЭНЦИКЛОПЕДИЧЕСКІЙ МЕДИЦИНСКІЙ СЛОВАРЬ

d-ra Villaret.

W przekładzie na język russki pod redakcją Prof. J. Tarchanowa i d-ra B. Oksa.

Wychodzi, począwszy od 15 Kwietnia 1892 r., dwa razy na miesiąc zeszytami zawierającymi pięć arkuszy ścisłego druku (około 90000 liter w arkuszu).

Cały słownik wydany będzie w ciągu roku i składać się ma z 2 tomów, zawierających mniej więcej po 60 stron druku. Zeszytów będzie najmniej 25.

Cena zeszytu bez przesyłki — 60 kop.

Życzący otrzymywać „Słownik“ raczą zawiadomić o tem listownie pod adresem: И. А. Эфронъ. С. Петербургъ, Прачешный переулочъ. соб. д., zapłaty prenumeracyjnej załączać nie trzeba. Zeszyty wysyłane będą za zaliczeniem, za co pobierana będzie opłata 10 kop., a za przesłkę 15 kop. Opłaty zaliczeniowej uniknąć można, nadsełając kwotę 75 kop. za zeszyt i za przesłkę, markami pocztowemi. (dwanaście tablic graficznych litografowanych w kolorach. Cena kop. 30 z przesyłką kop. 50.

W **Redakcji „Zdrowia“** są do nabycia następujące książki:
B. Danielewicz. Ludność m. Warszawy w obrazach graficznych.
J. Polak. Praktyka szczepienia ospy ochronnej. Cena kop. 75, z przes. kop. 90.

J. Polak. O znaczeniu sztuki lekarskiej i o stanowisku lekarzy. Cena kop. 60, z przesyłką kop. 70.

J. Polak. „Kalendarz lekarski“ na r. 1894. Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 40.

Soxhlet. Mleko dla dzieci i odżywianie ssawców, przeł. St. Prauss. (odb. ze „Zdrowia“) Cena kop. 10, z przesyłką kop. 15.

J. Kuniewicz. Jak zabezpieczyć rodzące od chorób połogowych. Cena kop. 15, z przesyłką kop. 20.

DOM ZDROWIA

dla chorych chirurgicznych i ginekologicznych **D-rów Dintego, Reichsteina i Wawelberga**

Próżna Nr. 3 róg Zielnej.

urządzone z wszelkimi możliwymi wygodami i komfortem, przyjmuje chorych, zapewniając im leczenie odpowiednie, dozór lekarski, opatrunki, stół i t. d. — Cena od 2 — 4 rubli dziennie.

Przy domu zdrowia urządzono ambulatorjum dla chorych przychodnich od 9 do 12-jej. Cena za poradę kop. 40.

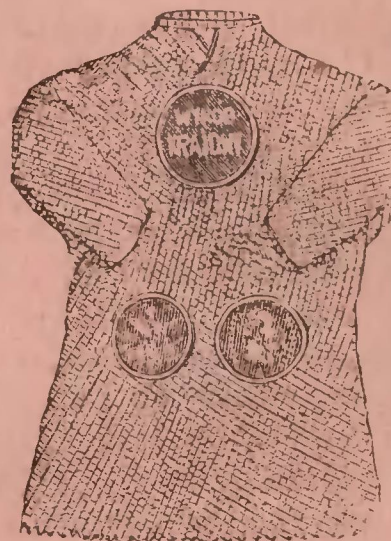
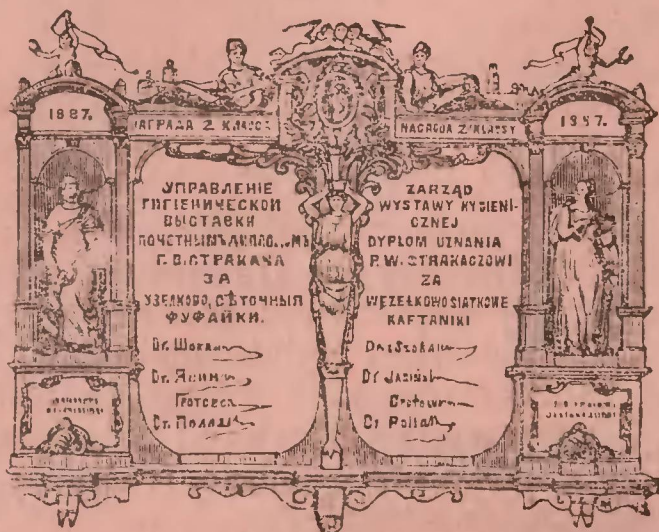
HYGIENICZNE KOSZULKI SIATKOWE

Ktore każdy dbający o swe zdrowie nosić powinien.

Bezwarunkowo zasługują na wyjątkową uwagę i szerokie rozpowszechnienie

Zabezpieczające od przeziębienia

KOSZULKI SIATKOWE NORMUJĄ TEMPERATURĘ CIAŁA



gdyż między skórą a koszulą zwykłą w szerokich oczkach koszulki siatkowej znajduje się zawsze warstwa wolnego powietrza, ogrzanego ciepłotą ciała, a zatem najodpowiedniejszej temperatury, przytem koszulki siatkowe pod względem ekonomicznym są najpraktyczniejsze! bo Tanie, Trwale i Czyste, piorą się zwyczajnie (**bez maglowania**) i nigdy nie kureczą. Koszulki siatkowe są zawsze gotowe na wszystkie miary, wysełają się odwrotną pocztą w dowolnej ilości rachując za przesyłkę od jednej do tuzina kop. 75, w ilości więcej nad tuzin—franco; pieniądze należy przysyłać pocztą wraz z obstalunkiem. Ponieważ koszulki siatkowe są elastyczne i wyciągają się w szerokość i długość, przeto do miar poniżej oznaczonych, każdy wzrost i tuszę zastosować można.

Koszulki siatkowe

z grubej bawełny dla dzieci, małe	rs. — k. 60,	śred.	rs. — k. 90,	duże	rs. 1 k. 25
z „ „ „ męz. i damsk.	„ „ 1 „ 75	„ „ 2 „ —	„ „ 2 „ 25	„ „ 2 „ 25	
z czystej wełny „ „	„ „ 2 „ 20	„ „ 2 „ 50	„ „ 2 „ 90	„ „ 2 „ 90	
z „ „ „ dziecinne	„ „ — „ 75	„ „ 1 „ 16	„ „ 1 „ 50	„ „ 1 „ 50	
z czyst. jedw. grub. dziecinne	„ „ 2 „ 50	„ „ 3 „ 50	„ „ 4 „ 50	„ „ 4 „ 50	
z „ „ „ męz. i dams.	„ „ 5 „ 75	„ „ 6 „ 50	„ „ 7 „ 20	„ „ 7 „ 20	

Adres: do specjalnego Składu bielizny Władysława Strakacz Miodowa № 15 w Warszawie. Tamże znajduje się Wylączny Skład Wyrobów z prawdziwej Wełny Sosnowej od Reumatyzmu Skład Normalnych Wełnianych ubrań systemu Dr. Jaegera i Agentura Alpejskiego Sosnowego Olejku i Ekstraktu do kąpieli Józefa Mack z Reichenhal. Specjalne Cenniki wysełają się franco.